

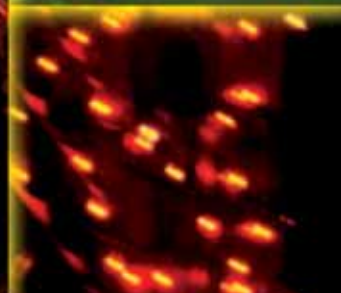
wiadomości sąsiedzkie STARA MIŁOSNA

ISSN 1509-0833

Styczeń 2009 r.

www.staramilosna.org.pl

Nr 99



Pięknie oświetlone domy

Trzy wieczory zajęły wysłannikowi redakcji peregrynacje w poszukiwaniu najładniej oświetlonych domów i domków w Wesolej. Na pewno nie udało się dotrzeć do wszystkich najciekawszych. Wydaje się, że z roku na rok niektóre rejony dzielnicy pięknieją wraz z nadejściem świąt, inne zaś pogrążają się w zimowym śnie...

Prezentujemy domy z ulic: Aptecznej, Bankowej, Jana Pawła II, Sasanki, Szafirowej, Szmaragdowej, Przyleśnej, Zdrojowej (w porządku alfabetycznym).

Dziękujemy za pomoc w realizacji sesji zdjęciowej panu Tadeuszowi Jackowskiemu.





OD PROJEKTU DO DRUKU

TRUKARNIA naj comp studio graficzne

kalendarze • gadzety reklamowe • materiały biurowe • ulotki • foldery • katalogi • książki • plakaty

Projekty graficzne • przygotowanie do druku

04-506 Warszawa ul.Minerska 1 • tel.: 022 812 70 39 • e-mail studio@najcomp.com.pl • www.najcomp.com.pl

SAPI

SALON SPRZEDAŻY I STUDIO PROJEKTOWANIA WNĘTRZ

MINI KSIĘGARNIA DLA DZIECI

(vis a vis SP nr 173)
ul.Gościniec 14
Stara Miłosna

pn-pt 10.00-18.00
sob.10.00-14.00

- piękne książeczki małych wydawnictw:
Pert,
Zakamarki,
Wytwórnia,
Muchomor,
Dwie Siostry,
Hokus-Pokus,
Czerwony Konik



...DOBRY ADRES NA DOBRE WNĘTRZE...



www.sapi.pl

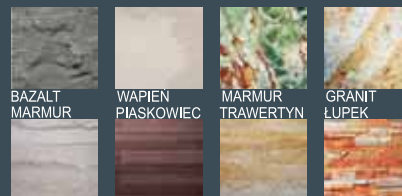
ul.Gościniec 14; 05-077 Warszawa-Wesoła; tel.022 215 73 11

SPRZEDAŻ:

- kamień naturalny: białe, parapety, posadzki, schody, kominki
- ekskluzywna mozaika ceramiczna
- cegła ręcznie formowana
- piękne tapety, sztukaterie i listwy

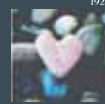
PROJEKTOWANIE:

- wnętrza domów i mieszkań
- wnętrza handlowe i usługowe
- pogotowie wnętrzarskie: metamorfozy i stylizacje
- konsultacje architektów wnętrz współpracujących z telewizyjnym programem **DEKORATORNIA**



CEGIELNIA HOFFMANOWSKA
WYMIAR 100-LETNIEGO DOSWIADCZENIA 1928

MAP STONE
kamienie naturalne





Z prac Rady Dzielnicy



Rok 2008 Rada Dzielnicy zakończyła sesją w dniu 16 grudnia. Jej głównymi tematami były informacje o stanie bezpieczeństwa w Dzielnicy (funkcjonowanie Straży Miejskiej, Policji, jednostek OSP) oraz informacje o funkcjonowaniu służby

zdrowia na terenie Dzielnicy. Radni wręcz zasypali gości: Zastępcę Komendanta policji w Wesolej p. Krzysztofa Kubatę, Naczelnika VII Oddziału Terenowego Straży Miejskiej p. Bogdanę Sadleją, Prezesa SOP Stara Miłosna p. Zbigniewa Mikosę, Prezesa OSP Wesola p. Markę Dykę oraz p. Joannę Węgrzynowską z Delegatury Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, pytaniami dotyczącymi działań (a także zaniechań) podległych im służb. Najgorętszą dyskusję budziły działania Policji i Straży Miejskiej. Poruszane były tematy: wyścigów samochodowych, włamań „na śpiocha”, zwiększenia ilości patroli, zakłócania ciszy nocnej, wykrywalności przestępstw, kontroli umów na wywóz śmieci, publicznego spożywania alkoholu... Na zakończenie, przewodniczący Rady p. Stefan Stowikowski złożył na ręce gości serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne dla wszystkich podległych im służb i podziękowania za trudną pracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców naszej Dzielnicy.

Drugi punkt, w kontekście proponowanych przez wiceprezydenta Warszawy Jarosława Kochaniaka przekształceń, mógł budzić wiele emocji. Jednak trzygodzinna dyskusja nad bezpie-

czeństwem nieco je wyciszyła, tym bardziej że po spokojnym i rzeczowym przedstawieniu założeń programu oraz informacji, że raczej na pewno (co zresztą zaraz stało się faktem) nie zostanie przyjęty przez Radę Warszawy, informacja została przyjęta bez większej dyskusji.

Poza powyższymi informacjami, radni zapoznali się z przygotowaniem do akcji „Zima w mieście” oraz z protokołem Komisji Rewizyjnej odnośnie naliczania i egzekwowania kar umownych od wykonawców, którzy nie wywiązali się z zawartych umów na inwestycje w roku 2007.

Kolejna sesja, inaugurująca pracę rady w roku 2009, odbyła się 16 stycznia. W porządku obrad były m.in.: Informacje o naliczaniu i ściąganiu podatków lokalnych, o toczących się sprawach sądowych z udziałem Dzielnicy oraz ciekawa (poparta multimedialną prezentacją) informacja o realizacji inwestycji w roku 2008. O tym napiszę szerzej w następnym numerze WS, teraz jedynie w skrócie podam, że kwotowo wydatki inwestycyjne zostały zrealizowane w 87%. Z zaplanowanych 34 mln zł wydano 29,7 mln, co jest najwyższą jak do tej pory kwotą na inwestycje w historii Wesolej. Wynik byłby jeszcze lepszy, ale inwestycja polegająca na zakupie działki pod nową szkołę w osiedlu Stara Miłosna okazała się tańsza o 1,7 mln zł, a ponieważ był to już koniec roku, nie było możliwości przeniesienia tych pieniędzy na inne zadania. Na szczęście cała niewykorzystana w tym roku kwota, zostanie doliczona do przyszłorocznego budżetu inwestycyjnego na wskazane przez Dzielnicę cele.

Dyżury radnych

Radni Dzielnicy pełnią swoje dyżury w każdy poniedziałek w godz. 17⁰⁰–18⁰⁰ w budynku Urzędu Dzielnicy. Radni ze Stowarzyszenia Sąsiedzkiego mają dodatkowy dyżur w każdy wtorek w godz. 20⁰⁰–22⁰⁰ w lokalu Stowarzyszenia (budynek OSP Stara Miłosna). Zapraszamy także na forum internetowe www.forum.staramilosna.org.pl

Prócz tego Rada Dzielnicy dokonała drobnych korekt w Mikroprogramie Rewitalizacji Osiedla Warszawska, zarekomendowała, aby nasze lokale komunalne były rozliczane wg. stawki miejskiej. Jest to średnia stawka czynszów Warszawskich, jest jeszcze górna – centralna i dolna – peryferyjna, różniące się od miejskiej o 10% w górę i w dół. Ponadto, Rada pozytywnie zaopiniowała projekt nowych zasad naliczania opłaty targowej (będzie jedna stała opłata za stoisko, a nie, jak do tej pory, za każdy metr zajmowanego pod stoisko terenu).

Kolejna sesja pod koniec lutego, o jej terminie i tematyce poinformujemy w kolejnym numerze WS.

Radny Dzielnicy
Marcin Jędrzejewski
marcin@najcomp.com.pl

Telefony informacyjne

Służba Dyżurna Miasta

Tel. 022 595 35 71, 022 822 77 03,
Tel. 96-56

Policja

Komisariat w Wesolej, ul. 1. Praskiego Pułku 21
www.pragapd.policja.waw.pl

Tel. dyżurnego: 022 773 40 80
Tel. 022 773 90 07, 022 773 49 44,
022 773 56 99,

Fax 0 22 773 40 04

Pogotowie policyjne – 997

Straż Miejska

ul. Lubelska 30/32 – Stanowisko Dowodzenia VII Oddziału Terenowego

ul. Korkowa 119/123 – siedziba referatu III

Wawer, Rembertów, Wesola

www.strazmiejska.waw.pl

Tel. 022 741 32 10

Telefon alarmowy – 986

Ochotnicza Straż Pożarna - Wesola

ul. 1. Praskiego Pułku 31
05-075 Warszawa-Wesola
Tel. 022 773 90 08,
Fax 022 773 58 96

Ochotnicza Straż Pożarna – Stara Miłosna

ul. Trakt Brzeski 28
05-077 Warszawa-Wesola
Tel. 022 773 39 78
Fax 022 773 39 78

Państwowa Straż Pożarna

www.kgpp.gov.pl

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 12
Tel. 022 596 71 20

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 13
Tel. 022 596 71 30

Telefon alarmowy – 998

Pogotowie Ratunkowe

www.emergency.pl

ul. Armii Krajowej 21

05-071 Sulejówek

Tel. 022 783 14 55 – całodobowo

Telefon alarmowy – 999

Wyjazdowa pomoc lekarska Falck

www.falck.pl

Tel. 022 888 29 20

Pon.–pt.: 20⁰⁰–8⁰⁰, sob. i niedz.: całodobowo.

Pogotowie Energetyczne

Tel. 022 778 28 00, 022 778 28 22

Pogotowie Gazowe

Tel. 022 628 45 87, 022 628 45 97

Fax 022 625 35 14

Telefon alarmowy 992

Konserwator Wodociągów Miejskich

Tel. 994, tel. 022 841 04 75 – pogotowie

wodociągowo-kanalizacyjne MPWiK

(czynny całą dobę/bezplatny)

Tel. 022 773 39 63, 0 501 075 778 – sieć kanalizacyjna w osiedlu Stara Miłosna (część północna)

Konserwator Oświetlenia Ulicznego

Tel. 022 783 00 58, kom. 0 607 19 16 47

Inspektor ds. Leśnictwa Biura Ochrony Środowiska

Wiczestaw Sosna – tel. 022 656 77 08



1 w Starej Miłośnie zagrała WOŚP

Zgodnie z zapowiedziami WOŚP zawiązała kolejny raz do naszego osiedla. Stało się tak między innymi dzięki wolontariuszom z Gimnazjum nr 119. Nasz Klub Wolontariusza bierze udział w wielu akcjach charytatywnych, w akcji Jurka Owsiaaka zabraknąć nas nie może.

W Gimnazjum 119 samodzielny Sztab stworzyliśmy po raz trzeci. Z radością odbieraliśmy kolejne zgłoszenia osób oferujących swoją pomoc. Odezwały się instytucje i osoby prywatne. Pomysłami organizacyjnymi dzieliły się sztaby sąsiedzkie – m.in. sztab powołany przez Urząd Dzielnicy Wesoła. Swoją obecność w naszej imprezie potwierdzili bez wyjątku wszyscy zaproszeni młodzi i starsi artyści. Do przygotowania akcji żywotowo włączyli się rodzice. Mimo to na 11 stycznia czekaliśmy pełni niepokoju.



Ruch w gimnazjum przy Klimatycznej rozpoczął się od wczesnego ranka. Coraz liczniejsze grupy wolontariuszy odbierały przygotowane dokumenty i meldowały gotowość do pracy. Rockowy zespół chłopców ze szkoły muzycznej oswajał się z gimnazjalną sceną. W zdumiewającym tempie rosła ilość domowych wypieków przygotowanych przez rodziców na rzecz sztabowej

– Jest dobrze! Przechodnie nie skąpią datków – poinformował entuzjastycznie pierwszy z dzwoniących.

– Zaraz przyjdziemy po więcej ulotek informujących o koncercie. Ludzie biorą i obiecują przyjść – meldowała po godzinie pracy inna grupa.

Pomysłów na to, jak zaskarbić sympatię mieszkańców osiedla nie brakowało. Doskonale sprawdził się czworonożny wolontariusz towarzyszący jednej z grup, jak zwykle niezawodna okazała się metoda wcześniejszego uzyskania zgody na kwestowanie od właścicieli „strategicznymi miejscami” typu popularne sklepy, stacje benzynowe. Jednak najważniejszym argumentem otwierającym serca i... portfele był oczywiście cel zbiórki – gromadzenie funduszy na walkę z chorobami onkologicznymi u dzieci.

Po godzinie, dwóch wiedziliśmy – nasze dwumiesięczne przygotowania do akcji nie były daremne.

Miło nam, że obdarzyliście nas Państwo zaufaniem i właśnie z nami chcieliście „grać”. Mamy nadzieję, że nie zawiedliśmy oczekiwań. **Dzięki Państwa hojności, na drodze różnych działań, zebraliśmy 21 348,26.** To znowu więcej niż w latach ubiegłych. I chociaż nie o bicie rekordów idzie... to przecież z satysfakcją dokładamy naszą cegiełkę do tego niezwykłego dzieła, jakim jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.



Dla porządku informujemy, że na ulicach naszego osiedla w ramach działań naszego sztabu kwestowało 7 grup wolontariuszy ze SP 173 (25 osób) i 20 grup wolontariuszy z G119 (120 osób); w bezpośredniej pracy organizacyjnej brało udział 10 nauczycieli ze SP nr 173, 12 uczniów i absolwentów oraz 25 nauczycieli G119. W organizacji kawiarenki wzięło udział 35 uczniów wraz z pomagającymi rodzinami i nauczycielami. Na scenie podczas koncertu w gimnazjalnej auli pojawiło się 18 solistów i 12 duetów i zespołów. Dużą atrakcją okazał się pokaz oddziału ze Stowarzyszenia „Szwadron Jazdy RP” i spotkanie z grupą młodych aktorów zaproszonych przez absolwentkę gimnazjum – dziś wokalistkę i aktorkę – Patrycję Kazadi.

Absolutny rekord podczas kwesty ulicznej – podobnie jak w roku ubiegłym – ustanowiła grupa wolontariuszy, której szefem był Arek Sikorski. Ta grupa zebrała około 12% całego dochodu naszego sztabu. Kawiarenka przysporzyła nam 1364,37zł., a aukcja – 1231,23zł.

kawiarenki. Słodki kącik wyposażony w trzydzieści kilogramów słodkich drożdżówek firmy „Putka” stał się gwarancją, że głód nas nie dosięgnie.

O godzinie 10 tej zaczęliśmy...

Już po kwadransie odezwały się pierwsze telefony od kwestujących.

Serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom, dzięki którym dochód z naszych działań podczas XVII Finału WOŚP wyniósł **21 348,26 zł.**

Sztab przy G119 w Warszawie-Wesołej

Młodzież i nauczyciele z Gimnazjum 119 w Warszawie-Wesołej serdecznie dziękują wszystkim, którzy wspomogli nasze działania na rzecz organizacji Sztabu XVII Finału WOŚP.

Szczególnie serdecznie dziękujemy przyjaciołom z Firmy **PUTKA** niezawodnym fundatorom słodkiego kącika dla wolontariuszy, i restauracji **APLAUZ** organizatorom ciepłego poczęstunku dla zaangażowanych uczestników ulicznej kwesty.

Młodzież i nauczyciele ze Sztabu WOŚP przy 119 w Warszawie-Wesołej serdecznie dziękują wszystkim, którzy uczestniczyli w naszym koncercie.

Serdeczne podziękowania za występy dla kawalerzystów z oddziału ze Stowarzyszenia „Szwadron Jazdy RP”, grupy młodych aktorów telewizyjnych, zespołu „Skóra Świata”, zespołu „The Strangers”, Studia Mambo, absolwentów G119 i uczniów SP173.

Goście podziękowania dla uczniów, nauczycieli i rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 173 w Warszawie za wspólną pracę na rzecz XVII Finału WOŚP składają organizatorzy Sztabu przy G119

Szczególnie serdeczne podziękowania dla rodziców uczniów G119, którzy niezwykle hojnie wyposażyli „orkiestrową” kawiarenkę w doskonałe wypieki, desery i sałatki składają nauczyciele i uczniowie G119.

Serdeczne podziękowania dla funkcjonariuszy Policji i Straży Miejskiej za profesjonalne działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa naszych wolontariuszy składa Sztab WOŚP przy G119

Nowością przedsięwzięcia była gorąca zupa dla wolontariuszy serwowana przez restaurację „Aplauz” i grupowa konsumpcja, do której zaprosił publiczność zwycięzca licytacji, której przedmiotem było ogromne, słodkie orkiestrowe serce wypieczone przez firmę „Putka”.

Dziś – dzień po XVII Finale dokonując ostatecznych podsumowań mnożymy pomysły na przyszły rok. Szanowni Państwo, bądźcie z nami podczas orkiestrowej „18-stki”.

Organizatorzy Sztabu WOŚP przy G119 w Warszawie.
Izabela Nowacka
Zdjęcia: Katarzyna Tucholska



Podziel się z innymi – podsumowanie akcji



Tęgoroczna akcja charytatyw-
na miała na celu
niesienie pomocy
dwóm podmio-
tom – Rodzinne-
mu Domowi
Dziecka w Weso-
łej oraz wielodzietnym rodzinom
– podopiecznym Stowarzyszenia
Alter Ego. Już trakcie prowadzo-
nej zbiórki okazało się, że działal-
ność Rodzinnego Domu Dziecka
w Wesołej została zawieszona.
Media poinformowały, że posąd-
zony o molestowanie opiekun,
został zatrzymany w areszcie
do wyjaśnienia, a dzieci będące
wówczas w tym domu – zostały
przeniesione do innych placówek.
Sytuacja nas bardzo zaskoczyła.
Trudno było podjąć decyzję o
zawieszeniu akcji. Zdecydowa-
liśmy, że zebrane dary powinny
dotrzeć do dzieci. Przekazaliśmy
imiennie paczki do jednostki organizacyjnej



Urzędu m.st. Warszawy zajmującej się
opieką nad rodzinnymi domami dzie-
cka. Wierzymy, że dotarły do wszyst-
kich przed świętami. Pozostałe ze-
brane środki czystości, żywność oraz
zabawki zebraliśmy w trzydzieści
paczek i obdaro-

waliśmy wielo-
dzietne rodziny
z Wesołej i okolic
za pośrednictwem
stowarzyszenia
Alter Ego.

Chciałabym bar-
dzo serdecznie po-
dziękować wolon-
tariuszom z gim-
nazjum 119, pod
opieką pani Kata-
rzyny Tucholskiej,
którzy fantastycz-
nie przeprowadzili
zbiórkę darów
w sklepach oraz
poświęcili swój
wolny czas na pa-
kowanie prezentów. Dziękuję także
właścicielom sklepów K&L oraz M&L,
które zgodziły się na obecność wolon-
tariuszy oraz przeprowadzenie tej
akcji.

Izabela Antosiewicz

Warszawa inwestuje w nasze bezpieczeństwo

13 stycznia w wesołowskim Komisa-
riacie Policji przy ul. 1 Praskiego Pułku
odbyło się uroczyste wręczenie dyplo-

biurowy (komputery, drukarki, ksero-
kopiarki, sprzęt łączności i in.) zaku-
pione ze środków miejskich.



Zdjęcie: Urząd m.st. Warszawy

mów Prezydenta m.st. Warszawy dla
ośmiu najlepszych funkcjonariuszy
pionu prewencji naszej jednostki. Ewa
Gawor, dyrektor Biura Bezpieczeń-
stwa i Zarządzania Kryzysowego m.st.
Warszawy wraz z burmistrzem Edwar-
dem Kłosem, przekazali policjantom
dwa samochody osobowe oraz sprzęt

W uroczystości
wzięli także udział:
Wojciech Janicki, Kom-
endant Rejonowy
Policji Warszawa VII,
Tadeusz Grzybowski,
zastępca Dyrektora
Biura Bezpieczeństwa
i Zarządzania Kryz-
sowego oraz naczelnik
Delegatury Biura
Bezpieczeństwa i Za-
rządzania Kryzysowe-
go m.st. Warszawy Jo-
anna Węgrzynowska.

Ewa Gawor serdecznie pogratulowa-
ła nagrodzonym policjantom i podzięk-
owała im za efektywną pracę oraz
owocną współpracę z samorządem.
Burmistrz Edward Kłós zapowiedział
budowę nowego komisariatu policji
w Wesołej.

Magdalena Jędrzejewska

A jednak istnieje...

Wieczorem 23 grudnia wieczorem
pojawił się w Wesołej tajemniczy
Święty Mikołaj. Podobno odwiedził
dwanaścioro najgrzeczniejszych dzie-
ci. Wręczył im wspaniałe, wymarzone
prezenty. To były dla nich Święta
z prawdziwą niespodzianką.



Potem rozwiął się w mgłę.... nikt
nie wie skąd przybył i dokąd podążył.
Jedna z bardziej przytomnych mam
przysłała nam zdjęcie. Jeśli ktoś z Pań-
stwa został odwiedzony przez tego
prawdziwego Świętego Mikołaja lub
spotkał go gdzieś na ulicy, prosimy
o przesłanie informacji do redakcji.

Grażyna Bany



Nasze podatki



Wszyscy uczciwie płacący podatki wreszcie mogą powiedzieć NARESZCIE! A ci, co od lat zalegają z lokalnymi podatkami i opłatami, chyba już powinni się zacząć przejmować. Bo w ramach przyznanej dzielnicom autonomii, jest także pobieranie tychże należności. Władze naszej Dzielniczy postanowiły skutecznie wywiązać się z tego zadania. Zmieniać było co. Na koniec 2007 roku, wymagalne zaległości z tytułu podatków od: nieruchomości, środków transportu, leśnego itp. Wynosiły ponad 2 mln 150 tys. zł. (przy rocznych dochodach Dzielniczy z tego tytułu w wysokości 5,3 mln zł). Do tego dochodziło jeszcze kilkaset tys. zł zaległości w opłatach za wodę i ścieki. Dzięki zatrudnieniu dodatkowej osoby i konsekwentnym działaniom egzekucyjnym (kierowanie spraw do egzekucji komorniczej, wpisywanie zaległości na hipotekę) kwota zaległych podatków zmniejszyła się w minionym roku o ponad 15%. Co prawda, nadal wynosi 1,8 mln zł, ale zgodnie z zapowiedziami Wydziału Finansowego, działania windykacyjne będą nadal konsekwentnie realizowane.

Kwota zaległości na koniec 2008 roku byłaby znacznie mniejsza, gdyby nie fakt, że po kontroli, której dokonano w dniu 10.07.2008 roku w jednej z firm, została sporządzona korekta wysokości podatku za lata 2005-2007 w wysokości 237 tys. zł. Ogółem zaległości podatku od nieruchomości od osób prawnych kształtują się następująco:

Za rok 2005 – 2 podatników na kwotę 58 tys. zł
Za rok 2006 – 4 podatników na kwotę 120 tys. zł
Za rok 2007 – 4 podatników na kwotę 116 tys. zł
Za rok 2008 – 13 podatników na kwotę 48 tys. zł

Ogółem jest to kwota 344 tys. zł i wzrosła ona w stosunku do roku ubiegłego o 211 tys. zł (głównie z powodu korekty, o której pisałem powyżej).

Jeśli chodzi o podatek od nieruchomości od osób fizycznych to jego zaległości kształtują się następująco:

Za rok 2001 – 4 podatników na kwotę 2,4 tys. zł (nie przedawnione, wszczęto egzekucję)
Za rok 2002 – 10 podatników na kwotę 7 tys. zł (nie przedawnione, wszczęto egzekucję)
Za rok 2003 – 134 podatników na kwotę 99 tys. zł
Za rok 2004 – 192 podatników na kwotę 124 tys. zł
Za rok 2005 – 427 podatników na kwotę 141 tys. zł
Za rok 2006 – 362 podatników na kwotę 149 tys. zł
Za rok 2007 – 641 podatników na kwotę 200 tys. zł
Za rok 2008 – 1886 podatników na kwotę 452 tys. zł

Ogółem jest to kwota 1.174 tys. zł i zmalała ona w stosunku do roku ubiegłego o 324 tys. zł. Najwyższa kwota zaległości jednego podatnika wynosi 255 tys. zł i dotyczy lat 2002-2008. Z tej kwoty już 186 tys. zł zostało wpisane na hipotekę nieruchomości, zaś na kwotę 69 tys. zł wystawiono tytuły egzekucyjne. W ubiegłym roku wydano 7 decyzji umorzeniowych na kwotę niecałych 2 tys. zł oraz 5 decyzji na rozłożenie na raty na kwotę 37 tys. zł.

Determinację w odzyskiwaniu publicznych pieniędzy widać było w grudniu, kiedy to zostało złożonych 58 pozwów w trybie nakazowym o zapłatę należności za dostarczoną wodę. Zaległości tych 58 odbiorców wahały się od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Wkrótce do sądów ma trafić kolejna transza takich pozwów.

Nierzetelni odbiorcy wody, oprócz należności głównej i odsetek, będą w tym przypadku obciążani także kosztami postępowania sądowego i tzw. zastępstwa procesowego (czyli kosztami prawników reprezentujących Miasto) a w dalszej konsekwencji także kosztami egzekucji komorniczej. Dlatego może warto przejrzeć swoje zaległości płatnicze i jeśli są one na tyle znaczące, że ich jednorazowe uregulowanie nie jest możliwe, to można np. zwrócić się do Urzędu Dzielniczy o ich rozłożenie na raty.

Marcin Jędrzejewski

Nareszcie ruszy budowa szkoły

Bez wątplenia najpilniejszą inwestycją w Starej Miłosnej jest od kilku lat budowa drugiej szkoły podstawowej. Niestety, inwestycja ta napotykała ciągle problemy, a najpoważniejszym z nich był brak działki, na której taką szkołę można było wybudować. Wytypowana przez Zarząd Dzielniczy działka przy Jeździeckiej 20 była zarządzana przez tzw. Spółkę Ziemską. Mimo, że de facto została ona zakupiona przed laty za pieniądze wpłacone przez ogół mieszkańców Starej Miłosnej, najpierw Spółka Ziemska nie zgadzała się na przeznaczenie jej na potrzeby szkoły (Spółka chciała tam budować apartamentowiec), a potem zażądała za jej „powtórna” sprzedaż horrendalnej sumy pieniędzy. Pat trwał 2 lata, ale znalazł szczęśliwy koniec. Pod koniec grudnia Dzielnicza nabyła sąsiednią działkę przy ul. Ciepłarnianej. Transakcja odbyła się po cenach komercyjnych, ale i tak cena zakupu była niższa niż ta proponowana przez Spółkę Ziemską.

Działka przy Ciepłarnianej została zakupiona za kwotę 3,75 mln zł, czyli o ok. 1,7 mln taniej, niż było założone w zeszłorocznym budżecie.

Ponieważ planując zakup, Zarząd Dzielniczy wystąpił już o decyzję lokalizacyjną (i ją otrzymał), nie ma już żadnych przeszkód by przystąpić do procesu inwestycyjnego. W ciągu najbliższych kilku tygodni zostanie w drodze przetargu wyłoniony projektant szkoły, który do jesieni będzie miał przygotować projekt budowlany wraz z wszelkimi pozwoleniami. Burmistrz Edward Kłos zapowiada nawet, że jeszcze w tym roku zostanie wyłoniony wykonawca szkoły i rozpoczyna się prace budowlane, ale ja aż takiego optymizmu nie podzielam. Sądzę, że raczej do końca roku powstanie projekt, a prace budowlane ruszą wczesną wiosną przyszłego roku. Choć oczywiście, pewnie jak wszyscy, będę (i to czynnie) kibicował Burmistrzowi, aby jego ambitny plan udało się zrealizować.

Na koniec chciałbym podkreślić, że szczęśliwy finał sprawa zawdzięcza głównie Zarządowi Dzielniczy, ale także determinacji kilku innych osób. Bez wątplenia, taką główną siłą napędową, wspierającą Zarząd i motywującą go do intensywniejszej pracy był od kilku lat radny naszego

Osiedla Józef Wojtaś, co, zanim ustawi się długa kolejka ojców sukcesu, jako osoba będąca blisko tych spraw, chciałbym podkreślić.

A na koniec jeszcze jeden smutny skutek uboczny tej dobrej wiadomości. Już ponad rok temu Spółka Ziemska, zdecydowała się sprzedać naszej Dzielniczy po preferencyjnych cenach grunt pod nowe przedszkole w Starej Miłosnej. Uzgadnianie szczegółów i spełnianie dziwacznych warunków Spółki trwało ponad rok i kiedy pod koniec grudnia wszystko zostało dogadane, przedstawiciele Spółki nie stawili się na podpisanie aktu notarialnego.

Mój wrodzony optymizm każe mi sądzić, że przyczyną tego nie była uraza, za fakt nie zrobienia „dealu życia” na działce pod szkołę i że władze Spółki Ziemskiej, w ramach noworocznych postanowień poprawy swojego wizerunku, na dniach zaproponują korzystny dla siebie termin, by tę działkę, na tak potrzebne na naszym Osiedlu przedszkole, notarialnie, na uzgodnionych warunkach sprzedać...

Marcin Jędrzejewski

Mechanika pojazdowa

- Silniki, rozrządy
- Zawieszenia, hamulce
- Sprzęgła, głowice
- Alternatory, rozruszniki

022 773 18 61 0607 092 124 Wystawiamy faktury VAT
ul. Jeździecka 4, Stara Miłosna

BIURO RACHUNKOWE

Licencja MF Nr 14424/99

Siedziba: Warszawa-Wesoła tel./fax 022 773 26 93
Stara Miłosna 0 695 708 695
ul. Irydowa 16 email: fismag@poczta.fm



Zima w Mieście 2009

Dzielnica Wesola m.st. Warszawy

ZAJĘCIA W PLACÓWKACH

od poniedziałku do piątku

miejsce zajęć	program zajęć	dni i godziny prowadzonych zajęć
Szkoła Podstawowa Nr 171 ul. Armii Krajowej 39, tel. 0 22 773 90 52	(*) zajęcia: świetlicowe, informatyczne, sportowe, muzyczno - taneczne, plastyczne	od 19 do 30 stycznia godz. 8 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰
Zespół Szkół Nr 94 ul. Krótka 1, tel. 0 22 773 42 04	(*) zajęcia: świetlicowe, informatyczne, sportowe	od 19 do 30 stycznia godz. 9 ⁰⁰ - 14 ⁰⁰
Szkoła Podstawowa Nr 173 ul. Trakt Brzeski 18, tel. 0 22 773 39 25	(*) zajęcia: świetlicowe, informatyczne, sportowe, plastyczne, taneczne, gry i zabawy logiczne, warsztaty teatralne	od 19 do 30 stycznia godz. 8 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
Szkoła Podstawowa Nr 174 Plac Wojska Polskiego 28, tel. 0 22 773 40 03	(*) zajęcia: świetlicowe, informatyczne, sportowe, techniczno - plastyczne	od 19 do 30 stycznia godz. 8 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰
Gimnazjum Nr 119 ul. Klimatyczna 1, tel. 0 22 773 23 35	(*) zajęcia: kulinarno - świetlicowe, informatyczne, sportowe, plastyczno - świetlicowe	od 19 do 30 stycznia godz. 9 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰
Ośrodek Kultury ul. Starzyńskiego 21, tel. 0 22 773 61 88	(*) warsztaty: teatralne, plastyczne, muzyczne, gry i zabawy edukacyjne, zabawy ruchowe, wycieczki	od 19 do 30 stycznia godz. 9 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰
Ośrodek Kultury filia "Pogodna" ul. Jana Pawła II 25, tel. 0 22 427 37 74	(*) warsztaty: teatralne, plastyczne, muzyczne, gry i zabawy edukacyjne, zabawy ruchowe, wycieczki	od 19 do 30 stycznia godz. 9 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰
Biblioteka Publiczna ul. 1 Praskiego Pułku 31 tel. 0 22 773 40 08	(*) zajęcia: praca z tekstem, gry i zabawy edukacyjne, wykonanie własnego totemu, wyrób biżuterii z modeliny, warsztaty teatralne	od 19 do 29 stycznia godz. 10 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰

- (*) placówki w ramach prowadzonej akcji wydają uczestnikom bezpłatne posiłki
 ● szczegółowe informacje dostępne są w placówkach prowadzących zajęcia

DODATKOWA OFERTA

KLUB "Kościuszkowiec"

PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE

ŚRODY GODZ. 10³⁰

21.01 - KORSARZ

28.01 - LATAJĄCY KUFER

SEANSE FILMOWE

WTORKI I CZWARTKI GODZ. 10³⁰

20.01 - WALL-E

22.01 - SKARB NARODÓW
KSIĘGA TAJEMNIC

27.01 - SEZON NA MISIA

29.01 - OPOWIEŚCI Z NARNII
KSIĄŻE KASPIAN



BASEN

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

WEJŚCIA O GODZ. 9⁰⁰ ORAZ 11⁰⁰

SIŁOWNIA OD 10⁰⁰ DO 11⁰⁰

23 stycznia o godz. 10⁰⁰

ZAWODY PŁYWACKIE

zgłoszenia pod nr tel. 022 773 91 91
lub osobiście

ZAJĘCIA I ATRAKCJE SĄ
BEZPŁATNE

Oferta jest przeznaczona dla uczniów szkół podstawowych,
gimnazjów i liceów m.st. Warszawy na podstawie legitymacji szkolnej.



To czas inwestycji społecznych

Z Marianem Mahorem, zastępcą burmistrza ds. społecznych dzielnicy Wesoła rozmawia Magdalena Jędrzejewska

Przed dwoma laty przeprowadziłam z Panem wywiad pod znamienym tytułem: „Przed nami przełomowe lata”. Czy nadal uważa Pan, że mamy do czynienia z przełomem?



Marian Mahor: Nie tylko nadal tak uważam, ale jestem dziś o tym jeszcze głębiej przekonany. Teza, że po latach intensywnego rozwoju niezwykle zaniedbanej w Wesołej infrastruktury drogowej nadchodzi czas weryfikacji priorytetów inwestycyjnych, znajduje potwierdzenie w faktach. Szeroko rozumiana infrastruktura społeczna – oświatowa, sportowa, kulturalna i socjalna – w ciągu ostatnich dwóch lat znalazła swoje miejsce w inwestycjach już realizowanych oraz zaplanowanych na lata przyszłe.

Jakie konkretnie inwestycje ma pan na myśli?

W tym roku kończymy rozpoczętą w 2007 r. rozbudowę budynków Szkoły Podstawowej nr 171 i Gimnazjum nr 120 przy ul. AK w Wesołej Centrum oraz budowę pierwszej części budynku Zespołu Szkół nr 94 w Zielonej. Od września tego roku w tych placówkach dzieci podejmą naukę w jasnych pomieszczeniach z nowoczesnym zapleczem kuchennym-stołówkowym, z przestronnymi aulami, w których można będzie przeprowadzać zajęcia i zebrania wymagające większej przestrzeni, organizować uroczystości, warsztaty, wykłady, koncerty i przedstawienia. W ubiegłym roku rozpoczęła się długo oczekiwana budowa hali sportowej przy Gimnazjum nr 119 w Starej Miłosnie. Planowane zakończenie tej inwestycji to koniec 2010 roku. Będzie ona zapleczem sportowym nie tylko dla samej szkoły, ale także dla wszystkich mieszkańców oraz będą dla wielu sekcji naszych stowarzyszeń sportowych.

A co z problemami przeludnienia w SP 173 oraz trudnych warunków lokalowych w przedszkolach w Starej Miłosnie i Zielonej? W kilku poprzednich wypowiedziach podkreślał pan determinację Zarządu Dzielnicy w rozwiązaniu tych problemów.

To sprawy, które wymagają czasu. Ale mam dobrą wiadomość! W końcu ubiegłego roku udało się pozyskać dwie działki pod inwestycje oświatowe: działkę pod szkołę podstawową w Starej Miłosnej przy ulicy Ciepłarnianej oraz działkę pod przedszkole przy ul. Warszawskiej w Zielonej.

Zarząd przygotowuje już materiały na przetarg do opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej tych inwestycji. To potrwa około 9 miesięcy a potem... ruszamy z budową! Natomiast wciąż na finalizację czeka pozyskanie działki przy ulicy Jana Pawła II pod przedszkole w Starej Miłosnej.

To działka będąca we władaniu ZB DJiW Sp. z o.o.?

Tak. Uzgodniony w wielomiesięcznych negocjacjach akt notarialny jest przygotowany i czeka tylko

na złożenie podpisów. Liczymy, że w tym przypadku obejdzie się bez niespodzianek ze strony naszych partnerów.

Chciałbym podzielać ten optymizm... Czy Zarząd ma jeszcze jakieś inne plany inwestycji społecznych?

Wciąż na uśmiech fortuny czeka nasz projekt kompleksu sportowego na Groszówce. Zgłosiliśmy jego kandydaturę jako ośrodka pobytowo-treningowego na potrzeby mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2012, a mogącego jednocześnie, po zakończeniu tej wielkiej sportowej imprezy, służyć mieszkańcom dzielnicy. Uczciwie przyznaliśmy się, że nie posiadamy środków na finansowanie tego projektu. W tej chwili z grona kilkunastu propozycji warszawskich pozytywną weryfikację przeszły zaledwie trzy lokalizacje: bielański klub Hutnik, będące w fazie luźnej koncepcji centrum sportowo-rekreacyjne w Wawrze i nasza wesołowska „Groszówka”. Ostateczna decyzja ma zostać podjęta w czerwcu. Szanse oceniamy na „pół na pół”, ale powalczycy trzeba...

A jeśli się nie uda skorzystać z tych sprzyjających okoliczności organizowania Euro 2012 i z jakichś powodów nie pozyskamy niezbędnych środków na realizację „Groszówki”?

Będziemy wówczas realizować projekt później. Ten obiekt jest potrzebny Wesołej, która jako jedna z wielu dzielnic Warszawy nie ma własnej publicznej infrastruktury sportowej w postaci OSiR-u czy basenu komunalnego. Czekają na to wszyscy mieszkańcy, a zwłaszcza liczne stowarzyszenia sportowe realizujące pracę szkoleniową z młodzieżą. Przypomnę, że tak prężnie rozwijające się w Wesołej dyscypliny jak łaźnictwo, szachy, szermierka, badminton i oczywiście piłka nożna, wciąż nie mają przyzwoitych warunków treningowych i „tułają” się po całej Wesołej, korzystając z gościnności placówek oświatowych i ich zaplecza sportowego. Nie zawsze jest to łatwe... A chciałoby się powołać do życia takie sekcje jak siatkówka, koszykówka czy piłka ręczna.

A co z bazą kulturalną? Wprowadzie od dwu lat w Starej Miłosnie funkcjonuje Centrum Działań Twórczych „POGODNA” jako filia Ośrodka Kultury, ale mam nadzieję, że to nie kres ambicji obecnego Zarządu dzielnicy?

To zawsze kwestia bieżących priorytetów. Trzeba pamiętać, że budżet inwestycyjny dzielnicy nie jest tzw. „workiem bez dna”. Baza oświatowa jest w tym przypadku priorytetem naturalnym, wynikającym nie tylko z obowiązku władz samorządowych, ale także z logiki. To w przedszkolach i szkołach nasze dzieci spędzają ogromną część swego życia. Po zapewnieniu odpowiedniej bazy oświatowej przyjdzie czas na przeznaczanie środków na inne potrzeby. Rozwój bazy kulturalnej wiążemy zasadniczo z ubieganiem się Warszawy o tytuł Kulturalnej Stolicy Europy w 2016. To znacznie ułatwiłoby nasze plany gdyż – podobnie jak w przypadku organizacji mistrzostw piłkarskich Euro 2012 – z pewnością uruchomione zostałyby dodatkowe środ-

ki na inwestycje kulturalne. Wciąż marzy mi się prawdziwe nowoczesne Centrum Kultury i Sztuki w Wesołej. Oczywiście, niezależnie od tych „wielkich” marzeń planowane są działania skromniejsze: zakup lokali pod bibliotekę i filie ośrodka kultury w Wesołej, remonty i modernizacje istniejących obiektów.

Skoro jesteście przy inwestycjach: jest pan odpowiedzialny także za zasoby mieszkalne dzielnicy. Jak w tym obszarze przedstawia się sytuacja?

Systematycznie prowadzimy mniejsze i większe remonty. W roku ubiegłym remontowi generalnemu poddany został budynek przy ul. Moniuszki oraz duży lokal przy ul. Armii Krajowej. Na ukończeniu jest projekt budynku przy ulicy Nizinnej z lokalami mieszkalnymi, zwanymi kiedyś „komunalnymi” dla osób ubiegających się o przydział takiego mieszkania. Początek tej inwestycji zaplanowany jest na 2010 rok. Budynek powinien wprowadzić zaspokoić tylko część zapotrzebowania w dzielnicy, ale i tak polepszy to znacznie ogólną sytuację mieszkaniową najbardziej potrzebujących. Pragnę przypomnieć, że dzielnica przyznaje mieszkania tylko w przypadkach losowych, gdy naprawdę mieszkaniec nie jest w stanie zapewnić sobie dachu nad głową w inny sposób. Często przychodzą do mnie ludzie młodzi, zdrowi, u progu kariery zawodowej dopytując o możliwości starania się o lokal mieszkalny z zasobów dzielnicy. Staram się im wytłumaczyć, że w ich wieku i sytuacji trzeba snuć ambitniejsze plany życiowe.

Naszą rozmowę zdominowały sprawy związane z infrastrukturą społeczną. Skąd taka dynamika w działaniu?

Zadaliśmy podobne pytanie niedawno w czasie szkolenia dla dyrektorów naszych placówek oświatowych. Odpowiedź była jednoznaczna: kluczową rolę pełni dyrektor. Myślę, że w tym przypadku jest podobnie. Rola i udział burmistrza Edwarda Kłosa we wszystkich osiągnięciach jest nie do przecenienia, o niektórych można powiedzieć, że bez niego by ich po prostu nie było. Oczywiście, ważna jest także dobra współpraca w Zarządzie, a także współpraca Zarządu z Radą Dzielnicy, z jej przewodniczącym oraz z wieloma środowiskami i lokalnymi organizacjami społecznymi. Ważny jest sprzyjający dla dzielnicy klimat we władzach Warszawy.

Niestety, nie zdążymy już porozmawiać o innych równie ważnych zagadnieniach, takich jak: reforma oświatowa, planowane przekształcenia w służbie zdrowia oraz bieżącym funkcjonowaniu kultury, sportu, pomocy społecznej.

W takim razie, już dziś umawiamy się na następne spotkanie. Korzystając z okazji, chciałem złożyć wszystkim mieszkańcom Wesołej, czytelnikom Wiadomości Sasiedzkich w szczególności, gorące noworoczne życzenia: wszystkiego dobrego i wszelkiej pomyślności w 2009 roku.

Dziękuję za życzenia i za rozmowę.



Spółka Ziemska – spółką sądową



Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych Sp. z o.o. to relikw z początków budowy Osiedla Stara Miłosna. Podmiot ten został założony, aby w imieniu członków Zespołu (spółdzielni budującej Osiedle) i za ich pieniądze wykupywać grunty, dzielić je i przewłaszczać na rzecz członków Zespołu. Niestety, kilka lat temu część wspólników Spółki Ziemskiej, jak zwykło się ich nazywać, zaczęła gospodarować powierzonym mieniem jak własnym. Dla przypomnienia: udziałowcem zostawało się wpłacając 10 tys. starych złotych (obecną złotówkę) i dostając rekomendację Rady Nadzorczej Zespołu. Tak udziałowcem został m.in. 10 lat temu obecny Prezes Spółki p. Tadeusz Romanowicz.

Jak już pisałem, Spółka zaczęła gospodarować powierzonym majątkiem jak swoim, co powodowało wokół niej masę konfliktów, które z czasem zaczęły przeliczać się w procesy sądowe i sprawy prokuratorskie. Największe sprawy dotyczące Spółki to odmowa przekazania, kupionej ze wspólnych pieniędzy mieszkańców Starej Miłosny, działki pod szkołą podstawową, odmowę przekazania zbudowanej w większości ze środków publicznych OŚK Cyraneczka na rzecz samorządu oraz wystąpienie do m.st. Warszawy z wnioskiem o odszkodowanie, za przekazane wcześniej nieodpłatnie gruntu pod ulicami.

Lista dotychczasowych procesów jest dość długa. Większość tych spraw to roszczenia byłych członków Zespołu, a kwota roszczeń nie przekracza kilkuset tys. zł.

Takich spraw łącznie toczy się osiem, na różnych etapach. Różne też są rozstrzygnięcia sądów. Spółka w swojej strategii potwierdza, że przyjmowała środki na wykup gruntu, ale odmawia wypłaty roszczeń ze względu na przedawnienie spraw.

Kolejne dwie sprawy wytoczyło Spółce Zrzeszenie (następca Zespołu, posiadający 1 z 6 udziałów w Spółce). W grudniu 2007 r. Zrzeszenie wystąpiło z pozwem przeciwko zmianom w umowie Spółki. 14 marca sąd I instancji uchylił wprowadzone zmiany w umowie, w listopadzie Sąd Apelacyjny uchylił orzeczenie Sądu I instancji, a obecnie sprawa znowu jest rozpatrywana po apelacji Zrzeszenia.

25 czerwca 2008 r. Zrzeszenie, jako jeden ze wspólników, pozwało Spółkę o zobowiązanie Zarządu Spółki do udostępnienia Zrzeszeniu wglądu do ksiąg i dokumentów Spółki. W I instancji Zrzeszenie wygrało sprawę w listopadzie 2008 r., a obecnie Spółka szykuje apelację.

Kolejna sprawa, to pozew m.st. Warszawy o zapłatę faktur za korzystanie z wodociągu miejskiego. Tam kwota roszczeń wynosi ok. 250 tys. zł. Sprawa jest obecnie na etapie przygotowywania opinii biegłego sądowego, który ma wyliczyć rzeczywistą kwotę należności.

W ostatnim czasie wpłynęły także dwa zawiadomienia do prokuratury – jedno od dyrektora Warszawskiego Biura Nieruchomości, o możliwość pró-

by wyłudzenia nienależnego odszkodowania za grunty pod drogami, zostało umorzono przez prokuraturę, trwa procedura odwoławcza od tej decyzji. Drugie jest od osoby prywatnej, obecnie prokuratura prowadzi czynności sprawdzające.

No i na koniec wielki finał, czyli pozew m.st. Warszawy o wydanie OŚK Cyraneczka i odszkodowanie za bezumowne korzystanie z oczyszczalni zbudowanej ze środków publicznych. Kwota odszkodowania opiewa na ok. 30 mln. zł. Sprawa została powierzona zewnętrznej kancelarii prawnej, a ponieważ jest dobrze udokumentowana, spodziewam się że jej rozstrzygnięcie może nie trwać (jak na polskie warunki) zbyt długo.

Właściwie można by powiedzieć **nareszcie i dlaczego tak późno**. Władze Stolicy za długo dawały się nabierać na kolejne deklaracje dobrej woli Spółki.

Patrząc na to, czym obecnie zajmuje się Spółka, np. wytaczaniem procesów o zniszczenie, śmiało można powiedzieć, że Spółka Ziemska powoli przekształca się w Spółkę Sądową. Być może powoli nadchodzi ostatni akt tej sprawy, gdyż wygrana miasta w sprawie Cyraneczki zapewne definitywnie położy kres działalności Spółki i umożliwi ostateczne uporządkowanie spraw pozostałych po byłym Zespole. Ciekawe jest to, jak czują się obecnie ci wspólnicy Spółki, którzy jeszcze niedawno powoływali się dla uzasadnienia swojej działalności na kodeks handlowy? Czy pamiętają, że w razie upadłości Spółki, członkowie jej Zarządu solidarnie odpowiadają majątkiem prywatnym za jej zobowiązania?

Nikomu nie życzę bankructwa, ale czy nie lepiej było szukać kompromisu, kiedy było to jeszcze możliwe?

Marcin Jędrzejewski

SMACZNE JEDZENIE W SĄSIEDZTWIE Zapraszamy do dwóch restauracji w Starej Miłosnej

APLAUZ

ul. Trakt Brzeski 60B

Rezerwacje i catering:

022 773 11 32

502 277 010

U SZYMONA

ul. Szkolna 14



07.02.2009 Wieczór włoski z muzyką na żywo i wspólnym gotowaniem

14.02.2009 Wieczór walentynkowy

15.02.2009 Bal karnawałowy dla dzieci

21.02.2009 Kubańskie ostatki

Zaprasza na kuligi!!!

W każdą Sobotę, godz. 15.00
Po godzinnej przejażdżce saniami
można będzie ogrzać się przy ognisku,
uraczyć grzonym winem, ciepłym jadem

Cena **50 zł/os**
(towarzyszące dzieci do lat 10 gratis)



Jak kiedyś świętowano rocznice wybuchu Powstania Styczniowego

Niedługo będziemy obchodzić 146 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Zapewne nie będzie to rocznica uczczona szczególnie uroczystymi obchodami, na to będziemy musieli poczekać do 2013 roku. Mimo to postanowiłam napisać w jaki sposób dawniej świętowano kolejne rocznice.

Pierwszy raz rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego obchodzono zaraz po odzyskaniu niepodległości w styczniu 1919 roku. Jednak najhuczniejsze obchody miały miejsce z okazji 70-lecia wybuchu Powstania Styczniowego w styczniu 1933 roku w Warszawie.

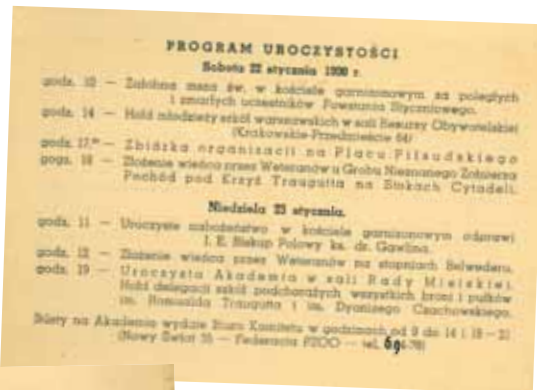
W tym roku równocześnie obchodzono 250 rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Patronat nad obchodami objęli ówczesny Prezydent RP – Ignacy Mościcki oraz Marszałek Józef Piłsudski. Uroczystości trwały dwa dni (21–22.01.1933 roku). Rozpoczęła je uroczysta msza święta w kościele garnizonowym w Warszawie w intencji uczestników Powstania Styczniowego. Następnie uroczystości przeniosły się na stoki Cytadeli, gdzie zgromadziło się kilkanaście tysięcy warszawiaków. O godzinie 16-tej z pl. Saskiego na Stare Miasto wyruszył pochód, w którym wzięli udział, poza wojskiem, przedstawiciele organizacji społecznych, związkowych i delegacje władz państwowych. Drugiego dnia głównym punktem uroczystości jubileuszowych była msza święta w katedrze św. Jana, po której spod kolumny Zygmunta wyruszyła defilada weteranów. Następnie zostali oni przyjęci na Zamku Królewskim przez Prezydenta RP. W uroczystym obiedzie uczestniczyło ponad 100 weteranów, tym którzy ze względu na wiek lub stan zdrowia nie mogli przybyć, zawieszono poczęstunek. Z tej okazji Aleksandra Piłsudska wygłosiła przemówienie, zwracając się do szacownych gości: „Każde pokolenie ma swoje wielkości, które je kształtuje. Wasze pokolenie miało Mickiewicza i Słowackiego... Dla nas w ciężkich łańcuchach niewoli, Wyście byli tą wielkością. O Was mówiło nam, nie słowo pisane, lecz cicho szepczana Legenda. Dziś w dzień Waszego święta składamy Wam hołd i cześć...”.

Obchodom towarzyszyły również wystawy m.in. wystawa pamiątek z 1863 roku w Muzeum Narodowym przy al. Trzeciego Maja.

Nie tylko Warszawa świętowała, bardzo uroczysty przebieg miały obchody we Lwowie. Tam 22 stycznia 1933 roku ulicami miasta obstawionymi szpalerami wojska, młodzieży szkolnej i akademickiej, przedstawiciele związków i stowarzyszeń oraz mieszkańców miasta, w otwartych powozach przejechali do bazyliki uczestnicy Powstania Styczniowego i delegacja władz rządowych.

Uroczystości z okazji 75-lecia wybuchu Powstania Styczniowego były również szczególne. W obchodach brali udział już tylko nieliczni weterani. Na 53 pozostałych przy życiu do Warszawy na uroczystości przyjechało jedynie 23 powstańców. Wśród nich był mój prapradziadek Stanisław Domański.

Sędziwych gości zakwaterowano w luksusowych apartamentach w Hotelu Europejskim. Uroczystości trwały 2 dni, weterani byli przyjmowani na specjalnych audiencjach przez najwyższych dostojników państwowych. Na Zamku przyjmował ich ówczesny Prezydent RP Ignacy



Program obchodów 75-lecia Powstania Styczniowego oraz karta wstępu na uroczystości rocznicowe



Wycinek prasowy z 1938 roku

Wycinek prasowy z 1938 roku

Wycinek prasowy z 1938 roku



Weterani na Zamku u Prezydenta RP Ignacego Mościckiego - Stanisław Domański siedzi pierwszy z lewej.



Stanisław Domański przystąpił do powstania jako bardzo młody człowiek, miał wtedy niespełna 17 lat. Pełnił głównie służbę felczerską. Pielęgnował rannych po bitwach pod Kruświnią, w Fajstawicach, a w gorzelni majątku Gardzienice założył szpital dla rannych. Walczył też pod dowództwem Czerwińskiego w Lubelskiem.

Mościcki oraz Marszałek Polski generał Edward Śmigły-Rydz. Udekorowano wtedy wszystkich weteranów krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski. Następnego dnia było m.in. śniadanie u premiera Felicjana Sławoj-Skłodkowskiego i popołudniowa herbata u marszałkowej Piłsudskiej. Rocznicowym obchodom towarzyszyły uroczyste akademie oraz msze święte za poległych i zmarłych. Szczegółowy program uroczystości został wydrukowany na specjalnych zaproszeniach wydanych z tej okazji.

Niestety były to ostatnie obchody, w których wzięli udział uczestnicy Powstania Styczniowego. Mój prapradziadek Stanisław zmarł w kwietniu 1939 roku w wieku 93 lat.

Joanna Januszewska-Miśków
– Polskie Towarzystwo Genealogiczne
j.januszewska@neostrada.pl



Marcin Dekor

Design by EU

Największy salon z karniszami w regionie JUŻ OTWARTY!

- ponad 500 modeli karniszy nowoczesnych i stylowych
- oryginalne akcesoria do dekoracji okna
- konfekcjonowane firany i zasłony
- największa oferta obrusów oraz tekstyliów stołowych
- profesjonalne doradztwo

Zapraszamy!

Poniedziałek-Piątek 10-18, Sobota 10-15

Salon firmowy Marcin Dekor Sp. j.
ul. Terespolska 75, 05-074 Halinów,
Konik Nowy (3 km za Stara Miłosną w kierunku Mińska Maz.)
tel. 022-760-69-01, fax. 022-760-69-19
e-mail: salon@marcindekor.com.pl



Co nas to obchodzi, że coś się obchodzi?

Od kiedy tylko rozpoczął się nowy rok kalendarzowy, media przypominają nam o tym, że będzie to rok podniosły i ważny, bo pełen rocznic istotnych zarówno z punktu widzenia Polaka, jak i też obywatela świata.

Może się wydawać, że wszyscy pamiętają o tym, iż siedemdziesiąt lat temu wybuchła II wojna światowa, czy że w 1989 r. Polska wyzwoliła się z komunistycznej niewoli. Ale chyba jednak tak nie jest. **Co raz częściej zdarza nam się o tych wydarzeniach zapominać, nie zastanawiamy się już, jakie tak właściwie mamy korzyści dzięki temu, że ktoś się kiedyś poświęcił dla kraju.** Po prostu – w dzisiejszym, goniącym za sukcesem i karierą społeczeństwie, wolimy się poświęcać swojej pracy lub szkole. Wywiesić flagę 3 maja? To za duże poświęcenie. Lepiej zastanowić się, co zrobić, aby jutro szef był zadowolony, albo żeby nie dostać złej oceny. A może wybrać się na obchody Święta Niepodległości? Toż to strata czasu! Szczerze powiedziawszy nie dziwię się takiej postawie – mnie też się czasem „nie chce” i raczej nie uważam siebie za gorliwego patriotę. Chyba jestem typowym przedstawicielem mojego pokolenia. Ale patrząc na to, ile będzie okazji do wspomnienia ważnych wydarzeń w nadchodzącym roku, postanowiłem jednak chwilę pomyśleć, zastanowić się i porozmawiać z moimi znajomymi. Tym bardziej, że my możemy pamiętać tylko te najnowsze wydarzenia – pierwsze wolne wybory czy upadek muru berlińskiego to już nie nasze czasy. Oto, co usłyszałem od kilku osób i co ja sam sądzę na ten temat.

Bardzo ważną kwestię poruszyła moja koleżanka, która stwierdziła, że im jest się młodszym, tym mniejsze znaczenie mają wszelkie rocznice:

„Niestety duch patriotyzmu zanika i takie obchody raczej wzbudzają ekscytację u dorosłych i starszych, a dla młodych nie są specjalną rozrywką. Ale są ludzie, którzy żyją tym całym sercem, są prawdziwymi pasjonatami historii. Bez takich osób nie byłoby np. Muzeum Powstania Warszawskiego. Sama nie czuję się wielką patriotką. Nie przeszkadzają mi oczywiście jakieś obchody, ale nigdy się w nie nie włączam i nie przeżywam ich całym sercem jak niektórzy.”

Po części zgadzam się z moją rozmówczynią. Właściwie każde uroczyste obchody jednej z najważniejszych rocznic dla Polski, czyli odzyskania niepodległości, przyciągają setki osób. Każdy w końcu chce zobaczyć oddziały wojska i usłyszeć honorowe wystrzały ku czci bohaterów poległych na polu walki za Ojczyznę. W tłumie przeważają, niestety, dorośli. Ponadto, tak naprawdę nie wiadomo, ile osób myśli wówczas o wojnie, o bólu i cierpieniu i radości po wyzwoleniu z niewoli? Uważam, że w listopadzie warto się będzie nad tym zastanowić. Chociaż nie będzie to okrągła rocznica, bo 91, to powinna być wyjątkowa. Jednak okazji do zadumy będzie więcej – właśnie w tym roku upływa siedemdziesiąt lat, odkąd pancernik Schleswig-Holstein ostrzelał Westerplatte, a tym samym dał sygnał do rozpoczęcia II wojny światowej, w której życie straciły miliony naszych rodaków. Również w tym roku będziemy obchodzili 65. rocznicę rozpoczęcia Powstania Warszawskiego.

Mój drugi rozmówca zwraca też uwagę na coś innego:

„Myślę, że świętowanie szczególnych wydarzeń jest ważne. Odpowiednio nagłośnione może przynieść nam rozgłos za granicą, a więc i promocję naszego kraju. Tym

bardziej, że np. Okrągłym Stołem możemy się jak najbardziej chwalić. To właśnie on był przed upadkiem muru berlińskiego, przed aksamitną rewolucją w Czechosłowacji, to myśmy zapoczątkowali proces upadku komunizmu w Europie i to bez rozlewu krwi! Ostatnio

przeczytałem w gazecie artykuł o pokoleniu lat 1988–1993. Wynika z niego, że nie interesujemy się polityką, ani historią najnowszą. Myślę, że takie rocznice jak ta, mogą nieco poszerzyć naszą wiedzę i dobrze poinformować o tym, co działo się przez ostatnie 65 lat w naszym kraju, jak zły był poprzedni system. Może dzięki obchodzeniu rocznic nasze pokolenie trochę bardziej zainteresuje się tak ważną historią Polski.”

Osobiście muszę przyznać, że byłem zaskoczony pomysłem na wykorzystanie np. obrad Okrągłego Stołu do celów promocyjnych kraju, ale po chwili zastanowienia można stwierdzić, że jest to świetna podstawa do budowy wizerunku państwa na arenie międzynarodowej i... poczucia dumy narodowej! W końcu, jeśli świat nie zapomni o tym, że to właśnie Polska przyczyniła się do obalenia jednego z najbardziej brutalnych systemów politycznych, to i my nie mamy szans o tym zapomnieć.

Powoli więc dochodzę do wniosku, że moi rówieśnicy nie są ignorantami. Utwierdziła mnie w tym przekonaniu wypowiedź mojej ostatniej rozmówczyni, która jest właściwie kwintesencją całego artykułu:

„Myślę, że świętowanie ważnych rocznic ma sens, bo Polska jest naszą Ojczyzną i fajnie pamiętać o istotniejszych wydarzeniach, szczególnie że to dzięki nim istnieje obecnie w takim kształcie. Co nie znaczy, że o wszystkich, bo uczenie się na pamięć setek dat ważnych tylko dla Polski to lekka przesada”.

Poczułem, że chyba nie jest ze mną tak źle, bo moje opinie na temat ważnych dla Polski świąt mniej więcej pokrywają się ze zdaniem moich znajomych. Moje pokolenie stara się mimo wszystko osiągnąć jakiś kompromis – świętujmy, ale nie przesadzajmy. Można więc rzec, że w dużym stopniu jednak jesteśmy patriotami – pamiętamy o Ojczyźnie i to się liczy.

Gdyby ktoś jednak miał wątpliwości, to powinien zadać sobie parę pytań. Czy na pewno nie chcemy być lepszymi Polakami? Mieszkańcami kraju, który wpisał się złotymi zgłoskami w historię świata? A może wolimy pozostać krótkowzroczni i ograniczyć się jedynie do obejrzenia obchodów „jakiejś rocznicy” transmitowanych w telewizji? Ja już odpowiedziałem sobie na to pytanie, moi znajomi też. Teraz kolej na innych.

Karol Dziwiński

NOWY

SALON FRYZJERSKI DAMSKO-MĘSKI
MADLENE

L'OREAL PROFESSIONEL, KERASTASE
ANNA BASA

Zabiegi pielęgnacyjne dla włosów:
odbudowa
ujednnienie
odżywianie

GALERIA SOSNOWA
05-077 Warszawa
ul. Jeździecka 21F/12 piętro I
tel. 0604 152 805
022 403 59 27



Turniej brydżowy

Tak dużego turnieju brydżowego w Wesolej jeszcze nie było. 28 grudnia minionego roku 52 pary wypełniły aulę gimnazjum w Starej Miłośnie aby spróbować swych sił w walce o Puchar Burmistrza Dzielnicy Wesoła. Turniej składał się z czterech rund rozgrywanych na tzw. maksy. W turnieju na maksy punkty przydzielane są procentowo (0–100%) wśród wszystkich par na podstawie tego jak wypadła dana para na tle innych. Metoda ta zmusza do wykorzystywania wszelkich szans, gdyż różnica jednej lewy może być różnicą od 0 do 100% w danym rozdaniu. W turnieju brało udział wiele par z Wesolej, które mocno zaakcentowały swój udział. W pierwszej dwunastce znalazło się aż pięć par z naszej dzielnicy; najwyżej z nich – na drugim miejscu – zakończyli turniej Piotr Nowara i Waldemar Ła-

dowski ustępując jedynie zwycięzcom – Edwardowi Krusiewiczowi i Andrzejowi Berezeckiemu. Na podium mogła znaleźć się jeszcze jedna tujejsza para, ale Andrzej



Kondeja i Wiesław Andruk wpadkę w jednej z rund przypłacili pechowym czwartym miejscem. Zwycięzcy otrzymali z rąk burmistrza Edwarda Kłosa puchary oraz nagrody ufundowane



przez Zarząd Dzielnicy. Dobre wyniki uzyskiwane przez naszych mieszkańców nie mogą dziwić, gdyż od wielu lat istnieje w Wesolej aktywne środowisko brydżowe, a piątkowe mini-turnieje w Domu Kultury w Wesolej stały się już tradycją. Organizator turnieju Witold

Kikolski ma nadzieję, że turniej będzie odbywał się cyklicznie i z każdym rokiem będzie liczniejszy.

Adam Kłos

Kobiety Team Biegowy – na półmaraton czas

Mają po dwadzieścia kilka i trzydzieści kilka lat. Od jakiegoś czasu mają też wspólne hobby – biegają. Od stycznia, a niektóre nawet od grudnia, biegają... inaczej. Biegają według planu. Spontaniczny jogging czy truchcik zamieniły na plan treningowy. Z planem przygotowują się do wielkiego biegowego wyzwania – Półmaratonu Warszawskiego.

Pięć kobiet. Na co dzień pracują, studiuje, zajmują się domem, rodziną, robią tysiące rzeczy. Mimo to zdecydowały się do swoich zajęć dołożyć jeszcze jedno – regularne treningi. Mimo wypełnionych po brzegi kalendarzy kilka razy w tygodniu znajdują czas, żeby pobiegać. O swoich zmaganiach z treningami i bieganiem piszą na blogach. Tworzą Kobiety Team Biegowy – kobiecą twarz tegorocznego Półmaratonu Warszawskiego.

Półmaraton Warszawski odbędzie się w ostatnią niedzielę marca. Jeżeli utrzyma się tendencja z lat poprzednich, można się spodziewać, że w tegorocznym półmaratonie wystartuje ponad 3500 biegaczy. W dwóch poprzednich edycjach wystartowało odpowiednio w 2007 r. – 1606 biegaczy, a rok później – 2371. 2008 rok może się okazać przełomowy, bo po raz pierwszy liczba startujących kobiet przekroczyła (choć nieznacznie) 10 proc. Było ich prawie 250. Organizatorzy chcą, żeby tym razem było ich jeszcze więcej. Stąd pomysł na Kobiety Team Biegowy.

Bo przecież półmaraton to nic strasznego. 21 km 097 m. Brzmi odstraszaюще? Tylko na pierwszy rzut oka. Trzy miesiące spokojnie

wystarczą, żeby z niedzielnego joggera, a tym bardziej z początkującego biegacza (jak dziewczyny z Kobiety Teamu) stać się prawdziwym biegaczem. Kiedy blisko dwa lata temu podejmowałam wyzwanie ukończenia półmaratonu, potrafiłam z trudem przebiec 10 km. I miałam



na przygotowanie dokładnie 10 tygodni. Dałam radę. Dlatego wiem, że dziewczyny z Kobiety Teamu też dadzą radę. I nie tylko one, także każda truchtająca kobieta, która się zdecyduje na udział w półmaratonie.

Oczywiście, już słyszę te komentarze. Że długo, że daleko, że męcząco... Że nie ma czasu na trening. Długo? No fakt, 21 km to spacerem zajmie pewnie ponad trzy godziny. Ale nawet wolny truchcik jest szybszy niż spacer, czyli ten sam dystans pokonamy w jakieś dwie, dwie i pół godziny. Dwadzieścia kilometrów można pobiec wszędzie – po miejskim parku, po lesie, po uli-

cach. W Starej Miłośnie mamy wielki handicap – wystarczy wejść do lasu i biec – do Falenicy, do Aleksandrowa, do Radości, Międzylesia, Marysina – gdziekolwiek. Nie chodzi o to żeby gnać, żeby się ścigać, żeby się zamęczyć. Wystarczy równym tempem truchcikami spokojnie biec – nie zmęczymy się bardziej niż na długim spacerze, a ile korzyści... I jeszcze jedna, choć wcale nie najmniej ważna. Takie dwie godziny biegu w spokojnym tempie to jakieś 1500 spalonych kalorii. Ładnych kilka ciastek, które bezkarnie można zjeść po powrocie.

A zresztą, co ja się tu wymądrzam. Najlepiej o swoich zmaganiach z codziennym treningiem opowiadają same dziewczyny z KTB – Michalina, Ania, Iza, Ela i Julia. Od razu zdradzę, że Iza z Kobiety Teamu – to Izabela Antosiewicz, prezes Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłośna, nasza redakcyjna koleżanka, organizatorka m.in. ostatniego Maratonu w Starej Miłośnie. Widać pozazdrościła uczestnikom i coś czuje, że w przyszłym roku sama ruszy na 6 pętli po okolicznych lasach. Na razie jednak systematycznie trenuje na leśnych i nie tylko leśnych ścieżkach i szykuje się do półmaratonu. O swoich treningach pisze na blogu (www.izabiegajaca.blog.pl) i ma już grono wiernych kibiców.

Za Izę trzymamy kciuki, a wszystkie inne biegające panie zapraszamy do startu w Półmaratonie Warszawskim. Zaczynjcie wiosnę biegając!

Anna Pawłowska-Pojawa



Sąsiedzka Liga Siatkówki

Zakończyła się jesienna runda rozgrywek sezonu 2008/2009. Jak przypuszczaliśmy, podział drużyn na dwie ligi dodał niewątpliwie sporo kolorytu w każdej kolejce ligowej. Teraz już nie ma nieważnych meczy, słabych przeciwników. Każdy moment dekoncentracji drużyny kończy się niemilą dla niej niespodzianką – przegrany set, mecz. Rywalizacja jest zatem bardziej zacięta i wyrównana.

Słowa podziękowania kieruję przede wszystkim do **Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 173** za umożliwienie prowadzenia rozgrywek w dogodnych dla nas terminach, dziękuję **Maćkowi Piechociemu wraz z synami**, którzy z powodzeniem włączyli się w organizację zawodów, dziękuję wszystkim zawodnikom za postawę fair play i wspinałą atmosferę tworzoną podczas rozgrywek.

Wiosenna runda rozpocznie się 14 lutego. Szczegółowy terminarz rundy umieszczony jest na stronie Stowarzyszenia.

WYNIKI RUNDY JESIENNEJ SEZONU 2008/2009

I LIGA

I kolejka (11.10.2008)

Bracia – Klub TKM 3:0 (25:15; 25:22; 26:24)

Szalone Pomidory – No Name 0:3 (15:25; 18:25; 14:25)

Starszaki – Dzięcioły 1:3 (25:21; 14:25; 23:25; 19:25)

II kolejka (25.10.2008)

Klub TKM – Dzięcioły 3:0 (25:12; 25:22; 25:8)

No Name – Starszaki 3:1 (25:10; 22:25; 25:21; 25:16)

Bracia – Szalone Pomidory 3:0 (25:13; 25:21; 25:15)

III kolejka (15.11.2008)

Dzięcioły – No Name 0:3 (17:25; 19:25; 22:25)

Szalone Pomidory – Klub TKM 0:3 (13:25; 11:25; 23:25)

Starszaki – Bracia 0:3 (16:25; 17:25; 21:25)

IV kolejka (06.12.2008)

Klub TKM – No Name 1:3 (28:30; 19:25; 27:25; 23:25)

Bracia – Dzięcioły 3:0 (25:7; 25:10; 25:16)

Szalone Pomidory – Starszaki 0:3 (8:25; 20:25; 19:25)

V kolejka (20.12.2008)

Dzięcioły – Szalone Pomidory 2:3 (16:25; 25:16; 21:25; 25:22; 9:15)

Starszaki – Klub TKM 1:3 (25:20; 21:25; 23:25; 19:25)

No Name – Bracia 3:0 (26:24; 25:20; 25:19)

II LIGA

I kolejka (11.10.2008)

Drużyna A – ADS Warszawa 0:3 (21:25; 17:25; 23:25)

Royal Spike – Jaszczembie 3:0 (25:9; 25:15; 25:11)

Turbo Ptsie – Hieronimki 3:0 (25:15; 25:22; 25:20)

II kolejka (25.10.2008)

ADS Warszawa – Hieronimki 3:0 (25:14; 25:18; 25:12)

Jaszczembie – Turbo Ptsie 3:2 (21:25; 25:18; 25:21; 22:25 15:12)

Drużyna A – Royal Spike 0:3 (14:25; 12:25; 10:25)

III kolejka (15.11.2008)

Hieronimki – Jaszczembie 0:3 (22:25; 19:25; 14:25)

Royal Spike – ADS Warszawa 3:2 (24:26; 25:19; 21:25; 25:18; 15:9)

Turbo Ptsie – Drużyna A 3:1 (25:21; 25:21; 24:26; 25:23)

IV kolejka (06.12.2008)

ADS Warszawa – Jaszczembie 3:1 (25:22; 18:25; 25:11; 25:21)

Drużyna A – Hieronimki 3:0 (25:19; 25:22; 26:24)

Royal Spike – Turbo Ptsie 3:0 (25:13; 25:16; 25:15)

V kolejka (20.12.2008)

Hieronimki – Royal Spike 0:3 (8:25; 29:31; 16:25)

Turbo Ptsie – ADS Warszawa 1:3 (16:25; 18:25; 25:22; 18:25)

Jaszczembie – Drużyna A 3:1 (25:17; 18:25; 25:12; 25:17)

*Paweł Malinowski
Dyrektor Ligi*

I Liga po 20.12.2008 r.

Miejsce	Drużyna	Rozegrane mecze	Punkty	Sety
1	NO NAME	5	10	15: 5
2	BRACIA	5	9	12:3
3	KLUB TKM	5	8	10:7
4	STARSZAKI	5	6	6:12
5	DZIĘCIOŁY	5	6	5:13
6	SZALONE POMIDORY	5	6	3:14

II Liga po 20.12.2008

Miejsce	Drużyna	Rozegrane mecze	Punkty	Sety
1	ROYAL SPIKE	5	10	15: 2
2	ADS WARSZAWA	5	9	14: 5
3	JASZCZEMBIE	5	8	10: 9
4	TURBO PTYSIE	5	7	8: 9
5	DRUŻYNA A	5	6	5: 1
6	HIERONIMKI	5	5	0: 15

DETEKTYW

Licencja nr 0000505

Usługi dla osób prywatnych i firm:

– rozwoły, majątek, wiarygodność biznesowa, badania antypodszuchowe, ekspertyzy, doradztwo, inne.

www.renoma2.com.pl

tel. 022 7730028
fax 022 7730029

Stylista wizerunku

dobranie odpowiednich kolorów, makijaż, fryzura, strój na każdą okazję, zakupy z klientem.

Stylizacja ślubna 502 600 775



Na szable o „Puchar Burmistrza Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy”

W dniach 8–9 listopada 2008 r. sekcja szermiercza **Uczniowskiego Klubu Sportowego „VICTOR”** była po raz czwarty gospodarzem Ogólnopolskiego Turnieju w Szabli o „Puchar Burmistrza Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy”.



Zawody odbywały się w hali Zespołu Szkół nr 94 w dwóch kategoriach wiekowych. Wzięło w nich udział ponad stu zawodników i zawodniczek z dwunastu najlepszych polskich klubów szablowych szkolących młodzież. Dzięki wsparciu finansowemu dzielnicy i po raz czwarty sponsora – firmy Winterhalter – Polska zawodnicy otrzymali bardzo cenne nagrody. Dekorację hali przygotowała firma „Łapiński”.

Kategorię chłopców do lat 14 wygrał reprezentant gospodarzy **Mikołaj Grzegorek**, który aktualnie jest liderem w klasyfikacji ogólnopolskiej do lat 15.

Mamy nadzieję, że ten turniej przyczyni się do popularyzacji szermierki w naszej dzielnicy i pomoże naszym zawodnikom podnosić na wyższy poziom swoje umiejętności sportowe. Warto zaznaczyć, że już dwóch naszych szablistów, uczestników poprzednich edycji turnieju, **Adam Sęczek** i **Michał**



Tomasiak trafili do kadry narodowej juniorów w szabli.

Poniżej podajemy I miejsca w turnieju:

Chłopcy kategoria do lat 12:

Maksymilian Praczyński (AZS Poznań)

Chłopcy kategoria do lat 14

Mikołaj Grzegorek (UKS Victor Warszawa)

Dziewczeta kategoria do lat 12

Aleksandra Kordas (IKS Bushido Rybnik)

Dziewczeta kategoria do lat 14

Blanka Żądzińska (Dragon Łódź)

Krzysztof Grzegorek

IV Turniej Szachowy Grand Prix SP 173

10 stycznia w SP 173 odbył się IV Turniej Szachowy Grand Prix SP 173. Do zmagania przystąpiło 52 zawodników z różnych dzielnic Warszawy i okolic. Rozegrano 7 partii systemem szwajcarskim po 15 minut dla zawodnika. Sędzią turnieju była pani Agnieszka Brustman.

Najlepszymi zawodnikami okazali się:

W kategorii wiekowej (1998–1996):

I miejsce – **Marek Chomczyk**, MKS Polonia Warszawa

II miejsce – **Paweł Jarmuła**, MKS Polonia Warszawa

III miejsce – **Bartosz Rytel**, KS Wesola

W kategorii wiekowej (2002–1999):

I miejsce – **Mikołaj Brodowski**, UKS



MDK Otwock

II miejsce – **Franek Bieleń**, MKS Polonia Warszawa

III miejsce – **Jakub Lejman**, SP 173

Najlepszą zawodniczką całego turnieju została **Kinga Pastuszko** uczen-

nica SP 173. Szczegółowe informacje o wynikach turnieju można znaleźć na www.ches-sarbitr.com

Nagrody oraz dyplomy zwycięzcom wręczyła dyrektor Lidia Chmielewska.

Turniej był kolejną okazją do rywalizacji pasjonatów tej królewskiej gry. Każda zwycięska lub choćby zremisowana partia wzbudzała w zawodnikach emocje i chęć rozegrania kolejnej jeszcze lepiej. Na następny i ostatni turniej

z edycji Grand Prix SP 173 zapraszamy 7 lutego 2009 r. Do zobaczenia.

*Teresa Osypiuk
Marta Drabarek,
Grażyna Wiśniewska*



Międzyszkolne rozgrywki sportowe w roku szkolnym 2008/2009

Pod koniec września ubiegłego roku ruszyła kolejna już XLII edycja Warszawskiej Olimpiady Młodzieży organizowanej przez Szkolny Związek Sportowy Warszawy i Województwa Mazowieckiego. Udział w niej biorą uczniowie ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadpodstawowych w różnych dyscyplinach sportowych. Są to między innymi: biegi przełajowe, koszykówka, piłka nożna, mini-siatkówka, ringo, lekka atletyka, pływanie, gimnastyka czy tenis stołowy. Pierwszym etapem współzawodnictwa są eliminacje dzielnicowe. Zobaczmy, zatem jak przebiegała rywalizacja w naszych dzielnicowych eliminacjach.

Zwycięzcy poszczególnych zawodów reprezentują dzielnicę w warszawskich finałach. Najlepsi z najlepszych startują na wiosnę w Igrzyskach Mazowsza.

Reprezentanci Wesołej w rozgrywki włożyli mnóstwo sił, pokazali swój charakter, wolę walki, sportowego ducha, a wszystko to, aby osiągnąć jak najlepszy wynik.

W rywalizacji szkół podstawowych bardzo wysokie, 2 miejsce w tenisie stołowym zajęła reprezentacja chłopców ze szkoły nr 173 w składzie **Adam Kostrzewa**, **Rafał Piasecki** oraz **Michał Bara-**

nowski. Na wyróżnienie zasługuje również reprezentacja szkoły nr 171 za zajęcie 5 miejsca w unihokeju chłopców. Wy-

jąc I miejsce w indywidualnych biegach przełajowych na dystansie 1000 m. Godne podkreślenia jest również to, że

Klasyfikacja współzawodnictwa Szkół Gimnazjalnych w ramach XLII W.O.M. – dziewczęta

Lp.	konkurencje sportowe	G 118		G 119		G 120		AUT.G	
		miejsce	punkty	miejsce	punkty	miejsce	punkty	miejsce	punkty
1	biegi przełajowe – indywidualne	2	7	1	10	3	5		0
2	biegi przełajowe – sztafety	2	7	1	10	3	5	0	0
3	piłka nożna	2	7	1	10	3	5	0	0
4	koszykówka	2	7	1	10	3	5	0	0
5	unihokej	2	7	1	10	3	5	4	4
6	tenis stołowy	2	7	1	10	3	5	0	0
Suma punktów			42		60		30		4

Klasyfikacja współzawodnictwa Szkół Gimnazjalnych w ramach XLII W.O.M. – chłopcy

Lp.	konkurencje sportowe	G 118		G 119		G 120		AUT.G	
		miejsce	punkty	miejsce	punkty	miejsce	punkty	miejsce	punkty
1	biegi przełajowe – indywidualne	2	7	1	10	3	5	0	0
2	biegi przełajowe – sztafety	2	7	1	10	3	5	0	0
3	piłka nożna	3	5	1	10	2	7	0	0
4	koszykówka	1	10	2	7	3	5	0	0
5	unihokej	3	5	1	10	2	7	4	4
6	tenis stołowy	2	7	1	10	3	5	0	0
Suma punktów			41		57		34		4

nik jest wart podkreślenia, ponieważ jeszcze nigdy w historii Wesołej żadna szkoła w tych rozgrywkach nie była tak wysoko.

W rywalizacji szkół gimnazjalnych doskonałym wynikiem popisała się **Anita Jarzyńska** ze szkoły nr 119 zajmu-

reprezentacja chłopców z Gimnazjum nr 119 zajęła 5 miejsce w sztafetowych biegach przełajowych, w rozgrywkach tenisa stołowego oraz 7–8 miejsce w piłce nożnej. Żeńska reprezentacja tej szkoły nie chciała być gorsza i została sklasyfikowana na 7–8 miejscu w zawodach tenisa stołowego.

W tym roku czekają nas kolejne emocje związane z zawodami Warszawskiej Olimpiady Młodzieży. Oczywiście liczymy na następne sukcesy naszych reprezentantów i godne reprezentowanie naszej Dzielnicy.

Koordinator WOM w Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy
Łukasz Kaniewski

Klasyfikacja współzawodnictwa Szkół Podstawowych w ramach XLII W.O.M. – dziewczęta

Lp.	konkurencje sportowe	SP 171		SP 172		SP 173		SP 174		SSP 12	
		miejsce	punkty	miejsce	punkty	miejsce	punkty	miejsce	punkty	miejsce	punkty
1	biegi przełajowe – indywidualne	4	4	3	5	1	10	2	7	5	3
2	biegi przełajowe – sztafety	4	4	2	7	1	10	3	5	0	0
3	mini koszykówka	4	4	2	7	3	5	1	10	0	0
4	unihokej	4	4	3	5	2	7	1	10	5	3
5	tenis stołowy	4	4	1	10	3	5	2	7	0	0
Suma punktów			20		34		37		39		6

Klasyfikacja współzawodnictwa Szkół Podstawowych w ramach XLII W.O.M. – chłopcy

Lp.	konkurencje sportowe	SP 171		SP 172		SP 173		SP 174		SSP 12	
		miejsce	punkty	miejsce	punkty	miejsce	punkty	miejsce	punkty	miejsce	punkty
1	biegi przełajowe – indywidualne	4	4	2	7	1	10	3	5	5	3
2	biegi przełajowe – sztafety	4	4	2	7	1	10	3	5	0	0
3	mini koszykówka	3	5	2	7	1	10	4	4	0	0
4	unihokej	1	10	3	5	2	7	0	0	4	4
5	tenis stołowy	4	4	3	5	1	10	2	7	0	0
Suma punktów			27		31		47		21		7



Qlturka

Zbrodnie bez kary



**Nick Cave and
The Bad Seeds,
„Murder Ballads”**

Zimowa pora nastąpiła nieuchronnie. Temperatura spadła do -20 stopni Celsjusza, a woda wylała z kubka spada na ziemię

w postaci lodu. No dobrze, może nie jest tak źle, ale tak czy inaczej przyszedł czas na płytę w mroźnych klimatach. Oczywiście nie będzie to krążek z kołędami. Wybrałam płytę którą po pierwsze – dostałam pod choinkę (to zdecydowanie zimowy akcent), po drugie – na jej okładce znajduje się zimowy pejzaż, a po trzecie i najważniejsze – serca niektórych bohaterów tekstów na pewno zostały wyciosane z lodu.

Mowa o albumie „Murder Ballads” Nicka Cave’a i jego zespołu The Bad Seeds. Sam autor mówi o niej jako o „wakacjach dla zespołu”. Jeśli to tylko wakacje, to bardzo udane. Do folko-rockowych klimatów Nick dodał opisy morderstw – w których często sami zbrodniarze są narratorami.

Najpierw o muzyce – Nick, jak zawsze, tworzy niesamowity, mroczny klimat przepojony momentami szaleństwem i miłosnymi uniesieniami. Czasami można usłyszeć melancholię, a nawet pozorną radość. Jak mówi sam tytuł całości wszystko utrzymane jest w powolnej, balladowej konwencji, chociaż niektóre utwory wyłamują się schematowi (mocno zabarwione folkowym rockiem „The Curse of Millhaven” czy też zachaczające o gangsterskie klimaty „Stagger Lee” albo bluesowe „Crow Jane”). Najistotniejszym czynnikiem w każdym z 10 mini-dzieł jest wokal. Głównie chodzi oczywiście o głęboki, nieco brudny, a przede wszystkim niespotykany głos Nicka, jednak na płycie podśpiewują również ciekawi goście – między innymi popowa Kylie Minouge oraz bardziej rockowa P. J. Harvey. Ich kobiece tonacje doskonale prezentują się z barwą głosu Cave’a. Właściwie cała płyta jest muzycznie niemal mistrzowska, kompozycje zadziwiają swoim złożeniem przy jednoczesnym przyjemnym odbiorze i mogłyby spokojnie stać się evergreenami, jednak najbardziej znanym utworem jest „Where the Wild Roses Grow” puszczane w niemal każdej stacji radiowej.

Przyszedł więc czas na dokładniejsze przyjrzenie się tekstom, czyli to co tygryski lubią najbardziej (a przynajmniej te podobne do mnie). Oczywiście, jak zwykle, brak mi miejsca, aby napisać tyle ile bym chciała, ale postaram się przynajmniej ogólnie ująć co znajduje się w warstwie tekstowej. Słuchając przyjemnych ballad trudno wyobrazić sobie, że wśród ich bohaterów znajdują się między innymi: zły su***yn Stagger Lee (który jest postacią autentyczną, a jego sława była opiewana już przez kilku muzyków), zabijający przez mrugnienia okiem; romantyczny kochanek,

który w przypiływie chorej ideologii postanawia zabić swoją lubą kamieniem, jako że wszystko co piękne musi umrzeć (taki właśnie tekst znajduje się w lubianym

„Where the Wild Roses Grow”!); zazdrośna kobieta mordująca kochankę nożem („Henry Lee”); psychopatyczny morderca wypisujący na ścianach krwią ofiar utwory literackie („Song of Joy”) czy też moja ulubiona czternastoletnia dziewczynka wymordowująca pół miasteczka na różne sposoby – poprzez podpalenie, zadżganie, odcięcie głowy, utopienie itp., a na koniec lądująca w miejscowym psychiatryku bez odrobiny poczucia winy („The Curse of Millhaven”). Ponadto ostatnia z wymienionych postaci jak mantrę powtarza zdania o religijnym zabarwieniu (w wolnym tłumaczeniu – „wszystkie dzieci Boga muszą umrzeć”). Całość zostaje zwieńczona utworem o pozornie optymistycznym zabarwieniu – „Death Is Not the End”, którego głównym przesłaniem



jest jednak fakt, że kiedy życie wydaje się być beznadziejne, należy pamiętać, że śmierć to nie koniec tej męczarni, bo istnieje jeszcze życie po śmierci. Ten ostatni utwór jest dodatkowo najbardziej optymistycznym ze wszystkich, jeśli chodzi o muzykę i tylko w nim nie dochodzi do morderstwa (co ciekawe liczba ofiar które są wymienione we wszystkich utworach wynosi 64, czyli średnia wynosi 5 na piosenkę).

Jak widać – idealny album na mroźne wieczory! Mimo dość mrocznych tekstów polecam go nie tylko zapalonym reprezentantom subkultury gothów (którzy mogą zawieść się muzycznie, w końcu balladowo-rockowy folk to nie ich klimaty), ale wszystkim, którzy cenią sobie ambitną muzykę w połączeniu z niesamowitymi głosami oraz ciekawymi tekstami. Jeśli jednak warstwa liryczna za bardzo was odpycha najlepiej nie przegłądajcie książeczki tekstowej – po prostu słuchajcie muzycznego geniuszu.

Martyna Nowosielska

Mieczysław Szczepniak z kołędą w Wesolej

Od wielu lat, w różnych częściach dzielnicy Wesola w okresie Świąt Bożego Narodzenia, Rada i Zarząd Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy organizuje Koncert Kołęd.

W 2008 roku dla mieszkańców Wesolej zaśpiewał kołedy Mieczysław Szczepniak. Koncert odbył się 28 grudnia w Kościele Świętego Hieronima przy ul. Rumiankowej 2 w Starej Miłosnej i spotkał się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców naszej dzielnicy. Słuchacze tłumnie przybyli na wspólne kołędowanie. Mieczysław Szczepniak zaśpiewał wiele

Na instrumentach grali: bas – Tomasz Kańtoch, gitara – Bartosz Jakubiec, perkusja – Radosław Maciński, instrumenty klawiszowe – Paweł



Zarecki. Żywiolowy występ artysty i wspólne śpiewanie z najmłodszymi uczestnikami koncertu tak podobał się zebranej publiczności, że Mieczysław Szczepniak bisował jeszcze przez 30 minut.

Współorganizatorami koncertu byli Ksiądz Stanisław Popis – Proboszcz Parafii Świętego Hieronima w Starej Miłosnej oraz Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy.

**Wydział Oświaty i Wychowania
dla Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy**

Fot. Izabela Antosiewicz

tradycyjnych kołęd w ciekawych aranżacjach m.in. „Gdy się Chrystus rodzi” i „Cicha noc”. Skład chóru artyści stanowili Agnieszka Stajkowska – Gorączkowska oraz Jan Radwan.



Kącik bibliofila



Jacek Milewski
„*Dym się rozwiewa*”

Prezentując Państwu kolejną pozycję z naszych zbiorów bibliotecznych pozwolę sobie zacytować słowa prof. Waldemara Kulińskiego, antropologa kulturowego UAM w Poznaniu: „W polskiej literaturze Romowie byli dotąd albo brudnymi żebrakami, albo uwodzili śpiewem i tańcem przy ognisku. Książka Jacka Milewskiego jest bez wątpienia przełomowa, gdyż pokazuje Romów zupełnie inaczej: jako uczestników tej samej „naszej” codzienności – przed telewizorem, ekranem komputera, w szkole i w szpitalu. To opowieść o sąsiadach, a nie o ob-

cych. A swoich sąsiadów znać wypada. Dlatego gorąco zachęcam do lektury”.

Coś innego, mało lub w ogóle nieznanego, ale bardzo interesującego.

Również polecam

Iza Zych

Literatura piękna dla dorosłych:

1. Milewski J. – *Dym się rozwiewa*
2. La Plante L. – *Czerwona Dalia*
3. Richmond M. – *Rok we mgle*
4. Kalicińska M. – *Miłość nad rozlewiskiem*
5. Koontz D. R. – *Niezniszczalny*
6. Archer J. – *Więzień urodzenia*
7. Fielding J. – *Zabójcze piękno*

Literatura dla dzieci i młodzieży:

1. Praca zbiorowa – *Indianie: wyprawa na Dziki Zachód*

2. Butenko B. – *Krulewna Śnieżka: miły zbiorok 4 (słownie: czterech) nowych-nienowych, niezbyt umoralniających bajeczek: myśliwskiej, obuwniczej wędrownickiej i domysłnej-niedomyślnej!*

3. Szelburg-Zarembina E. – *Idzie Niebo i inne wiersze*

4. Marvell P. – *Alicja z Krainy Kakadu*

5. Gutowska-Adamczyk M. – *13. Poprzeczna*

Literatura popularnonaukowa:

1. Praca zbiorowa – *Najnowsza historia świata 1945-1963 t. 1-3*

2. Herrenknecht R. – *Proste robotki na drutach*

3. Stuh J. – *Stuhrowie: historie rodzinne*

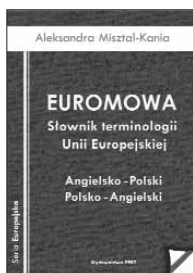
4. Koele K. – *Czy wiesz, co jesz: poradni świadomego konsumenta*

5. Zbiński H. – *Historia literatury angielskiej*

6. Grün A. – *Sakramenty*

Iza Zych

Nowości wydawnictwa PERT



Brukselski żargon unijny jest często niezrozumiały dla wielu obywateli a nawet dziennikarzy nie specjalizujących się w tematyce unijnej. Euromowa zawiera podstawowe

terminy, zwroty i określenia będące tzw. europejską nowomową używaną na większości konferencji, spotkań i rozmów w Parlamencie Europejskim. Jest słownikiem terminologii Unii Europejskiej w wersji angielsko-polskiej i polsko-angielskiej.

Anna Lipińska

Mieszkańcy Wesolej i okolic, zainteresowani kupnem książek za pośrednictwem strony internetowej wydawnictwa:

www.wydawnictwopert.pl

po dokonaniu wpłaty na konto (bez uiszczania opłaty za przesyłkę) mogą je odebrać w siedzibie firmy SAPI – ulica Gościniec 14, Wesola.

Istnieje również możliwość zakupu książek bezpośrednio w siedzibie firmy SAPI.

Seminarium Odnowy Wiary

Współczesny ewangelizator Jose Prado Flores powiedział:

„jeśli wiarą się nie żyje to nie jest to wiara; wiarą albo się żyje, albo się ją traci”, a religia ma sens o tyle, o ile jest wyrazem wiary!

- Na ile już dziś potrafisz tak ufać Panu Jezusowi?
- Ile jest myśli i uczuć w twoim spotykaniu się z Bogiem w Jego Słowie i na modlitwie?
- Czy chcesz ożywić swoją relację z Bogiem żywym przez wielkoduszne otwarcie serca na tchnienie Jego Łaski?

Jeśli chcesz... to razem ruszajmy w drogę!

Do wzięcia udziału w Seminarium Odnowy Wiary zapraszamy wszystkie osoby dorosłe (ukończone 18 lat), które pragną pogłębić swoje życie duchowe, odnowić relację z Bogiem, rozpoznać w sobie dary Duchą Świętym i odkryć piękno modlitwy z Pismem Świętym. Poprowadzą je w Starej Miłośnie osoby świeckie z Rejonowej Diakonii



Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie wraz z księdzem Piotrem Główką.

Spotkania odbywają się od 14 lutego do 25 kwietnia przez dziesięć kolejnych sobót, w godz. 18:45-21:00.

Miejsce: Stara Miłośna, kaplica parafii Św. Hieronima przy ul. Rumiankowej 2/4.

Zgłoszenia przyjmuje Grzegorz Czajka, e-mailowo: gczajka@op.pl lub tel. 022 773 83 94.

Czym jest Seminarium Odnowy Wiary?

To forma rekolekcji w „domu” przeznaczonych dla osób dorosłych (18 lat lub więcej). Cotygodniowe spotkania będą obejmować wspólną modlitwę, konferencję i pracę w małych grupach. Dopełnieniem będzie codzienna indywidualna modlitwa z Pismem Świętym, którą podejmuje każdy uczestnik Seminarium. Całość wieńczy modlitwa o przyjęcie darów Duchy Świętego. Do Seminarium nie można dołączyć później i trzeba brać udział od pierwszego spotkania. Seminarium jest dla wszystkich ochrzczonych. Matżeństwa nie muszą

brać udziału razem, choć tak byłoby najlepiej!

Każdy tydzień ma określony temat, związany z najważniejszymi kwestiami dotyczącymi życia duchowego (m. in. problem rozeznawania duchowego, przebaczenia i uzdrowienia, działania Ducha Św., grzechu i nawrócenia, osobistej relacji z Bogiem).

Plan naszego Seminarium jest następujący:

14 lutego – Konferencja 1 Powrót do źródeł modlitwy

21 lutego – Konferencja 2 Prawdziwy obraz Boga

28 lutego – Konferencja 3 Powrót z grzechu do wolności

7 marca – Konferencja 4 Uzdrowienie w mocy Jezusa

14 marca – Konferencja 5 Rozeznawanie duchowe

21 marca – Konferencja 6 Zawierzyć Jezusowi

28 marca – Konferencja 7 Obdarowanie w Duchu Św.

4 kwietnia – Konferencja 8 Chodzić w Duchu Świętym

18 kwietnia – Konferencja 9 Życie z Maryją w Duchu Św.

25 kwietnia – Konferencja 10 Kościół jako wspólnota

Więcej informacji: www.centrumduchowski.pl/sow.php

Zapraszamy!
Iza Antosiewicz



WITAJCIE WŚRÓD NAS

Każdy ma-
luch, którego
zdjęcie publi-
kujemy, otrzy-
muje drobny
upominek od
naszego sponsora
– sklepu Baby Boom.

Upominki są do odbioru
w sklepie. Nieposiadającym portretu nowo-
narodzonego maleństwa nasz kolejny
sponsor, firma Foto-OSKAR takie zdjęcie
wykona za darmo! Zdjęcie ukaże się w na-
szej rubryce, a rodzice otrzymają odbitkę
10x15 cm. Wykonane własnoręcznie zdjęcia
można zostawić w sklepie Baby Boom –
ul. Jana Pawła II (róg Diamentowej). Wer-
sję elektroniczną można przesłać na adres:
wiadomosci.sasiedzkie@najcomp.com.pl
(zdjęcie musi być zeskanowane conajmniej
na wymiar 4x5 cm i rozdzielczość 300 dpi).
Zgłoszenia do najbliższego numeru przy-
mujemy do 12 lutego 2009 r.

Zapraszamy wszystkich rodziców najmłodszych
mieszkańców Wesołej. Zrobicie piękną pamiątkę swoje-
mu dziecku!

Profesjonalne Studio Fotograficzne
FOTO-OSKAR
zdjęcia do dokumentów
odbitki cyfrowe i analogowe
zdjęcia studyjne
reprodukcje i retusz zdjęć
05-077 Warszawa - Wesoła
ul. Jana Pawła II 15
tel. 022 773 17 14
0 504 522 699
www.fotooskar.com.pl

MORFEUSZ

PRZYJĘCIA
OKOLICZNOŚCIOWE

ul. Szosa Lubelska 20
05-077 Warszawa-Wesoła
tel. 508 12 88 92
lub 022 612 93 98
www.wesele.waw.pl



SOLARIUM ZULUS

W naszej ofercie znajdziecie Państwo
3 urządzenia opalające najwyższej klasy
renomowanych firm światowych



1. Łóżko **ERGOLINE 600** z klimatyzacją i nagłośnieniem posiadające lampy podwójnie brązujące.
2. Łóżko **SOLTRON 600** z klimatyzacją i nagłośnieniem, posiadające dwukolorowe, które oprócz lepszego opalania nóg dodatkowo stymulują przemianę materii, poprawiają ukrwienie i pobudzają profilaktykę antycelulitową.
3. **TUBA** (łóżko stojące) posiadające 180 watowe lampy z efektem brązującym.

- W sprzedaży kosmetyki przed i po opalaniu
- Kącik dla dzieci
- Karnety, karty stałego klienta, promocje

promocja
ZBIERAJ PUNKTY – ODBIERAJ
NAGRODY

1 min. = 1 pkt.

Serdecznie Zapraszamy
pn.–pt. 10–20, sobota 11–16
tel. +48 600 133 333
ul. Jana Pawła II 23 lok. C1
06-077 Warszawa Wesoła
(obok poczty i przychodni)



FunFly.pl
BIURO PODRÓŻY FUNFLY.PL
Profesjonalna obsługa podróży

Taryfy specjalne do Australii, USA oraz Azji
Wycieczki, kursy językowe
Bilety lotnicze na cały świat
Bilety autobusowe zagraniczne
Ubezpieczenia turystyczne

Lokal 10 w budynku "Galeria Sosnowa"
ul. Jeździecka 21F tel: (022) 207 21 88

fax: (022) 401 05 50
<http://www.funfly.pl>
e-mail: biuro@funfly.pl

STUDIO "AFRODYTA"
FRYZJERSTWO DAMSKO-MĘSKIE
STUDIO PAZNOKCI

Stara Mitosna
ul. Agatowa 18 (wejście od Platynowej)
tel.: (022) 773-36-26
Pon.-Pi. 9-20, Sob. 8-16

GOSCIENIEC
DIALENTOWA
AGATOWA
PLATYNOWA



Weekend narciarski w Poroninie

Czy wiecie jak wzniesiono krzyż na Giewoncie? Ile ma metrów i z czego jest zbudowany? Czy wiecie co to jest li-

dotyczące warunków narciarskich zniknęły od razu po przyjeździe – śnieg był i wyciągi chodziły. Pensjonat spełniał całkowicie nasze oczekiwania, a okoliczna architektura nie pozwalała mieć wątpliwości, że znaleźliśmy się w Tatrach. Pokoje były przytulne, a jadalnia przerosła nasze oczekiwania. Ściany z balów, kominek pośrodku, niepowtarzalna zastawa – niech żałuje ten, kogo zabrakło z nami.

Rano oczywiście na narty. Na miejsce naszego narciarskiego szaleństwa wybraliśmy Białkę Tatrzańską – Kotelnica była najlepiej przygotowanym terenem, a wyciągów tyle, jak



mało gdzie w naszych polskich górach. Zarówno początkujący narciarze mogli spróbować swoich sił na łatwiejszym stoku, ale i Ci, pragnący wrażeń, także znaleźli miejsce dla siebie. Oczywiście nie można zapomnieć o knajpkach na stoku – ciężko było się zdecydować, do której zajść na smażonego oscypka z żurawiną, kwaśnicę czy grzane piwo.

rze, jak naprawdę jest w basenach termalnych, gdzie woda gorąca, a na dworze mróz? Albo skorzystać z tzw. „bulgotnika” – gdzie chodząc w koło, bąbelki masowały po kolei każdą część ciała? Z takich, i wielu innych atrakcji, można skorzystać tylko w Bukowinie. Gwarantowana zabawa, nie tylko dla dzieci!

Tym, których z nami nie było, pozostaje mieć nadzieję, że w przyszłym sezonie pogoda także dopisze i takie wyjazdy nadal będą się odbywały!

Do zobaczenia na następnym wyjeździe!

Katarzyna Lato
Fot. Anna Lato



twor i jak rozpoznać prawdziwego oscypka? O tym i o innych ciekawostkach dowiedzieliśmy się w czasie weekendowego wyjazdu Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna do Poronina, w czasie spotkania z Jędrkiem – góraliem, w tradycyjnym stroju, w spodniach z dwoma rozporkami. Dzieci do dziś nie dowiedziały się po co są dwa rozporki... Nie była to jedyna atrakcja naszego wyjazdu.

na odpoczynek. Chętni wyruszyli tłumnie na basen – nowo



Choć mróz, choć wiatr, wieczorem, po kolacji, dzielnie poszliśmy na ognisko. Jak się okazało wcale nie było tak zimno – ogień, kielbaski i przepyszna cytrynówka sprawiły, że każdy zapomniał o chłdzie.

W tak miłej atmosferze, nie tylko przy ognisku, minął nam cały wyjazd. Tylko czemu taki krótki? Niestety, przyjemność jazdy na nartach wiąże się z długą podróżą. Ale... Jazda z Panem Markiem, naszym kierowcą, to sama przyjemność i podróż minęła szybciej niż się spodziewaliśmy. Nasze obawy

otwarty Aquapark w Bukowinie Tatrzańskiej. Jeden z najnowocześniejszych w Europie – jak napisano w in-



otwarty Aquapark w Bukowinie Tatrzańskiej. Jeden z najnowocześniejszych w Europie – jak napisano w in-



Międzyszkolny Konkurs „Choinka” oraz przedstawienie teatralne pt. „Kopciuszek” w SP 171

9 grudnia w SP 171 miało miejsce uroczyste podsumowanie Międzyszkolnego Konkursu Plastycznego „Choinka” dla uczniów ze szkół w Dzielnicy Wesoła. Konkurs został przygotowany przez panię Ewę Kacprzak i Bogumiłę Jaroch. Udział w konkursie wzięły Szkoły Podstawowe nr 171, 173, 174. Konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem, łącznie udział wzięło 70 uczniów z klas 0–III. Wszystkie prace były niezwykle piękne i pomysłowe. Zaskakiwały oryginalnością, różnorodnością technik, zastosowanych materiałów oraz sposobów wykonania. Świadczy o tym duża ilość przyznanych nagród i wyróżnień.

Uroczystość naszą zaszczycił pan burmistrz Marian Mahor, który wręczał nagrody laureatom wraz z dyrek-

tor SP 171 panią Bogumiłą Banasiak – Kowalik. Prace wraz z życzeniami świątecznymi zostały przekazane do:

Biura Edukacji, Urzędu Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy, seniorów z Gniazda Rodzinnego. Piękne prace uczniów z naszej dzielnicy niezłomie świadczą o ich zdolnościach plastycznych.

Następnego dnia – 10 grudnia sala gimnastyczna w SP 171 zamieniła się w salę teatralną za sprawą wychowawczyń klas IIa i IIb p. Ewy Kacprzak i p. Bogumiły Jaroch. Uczniowie klas IIa i IIb pod kierownictwem swoich wychowawczyń wystawili przedstawienie pt. „Kopciuszek” według Jana Brzechwy.

Mali aktorzy z wielkim zapałem i przejęciem odgrywali swoje role przed tłumnie zgromadzonymi, miłymi gośćmi z przedszkola „Pod Dębami”, delegacji uczniów ze szkoły przy ul. Weterynaryjnej, kolegami z klas 0–III, nauczycielami oraz rodzicami.

Spektakl, sądząc po ogromie braw, bardzo spodobał się widzom. Po przedstawieniu uczniowie i ich wychowaw-

czynie usłyszeli gratulacje od zastępcy dyrektora szkoły pani Beaty Bielskiej – Karwot, gości oraz rodziców.



Zaproszeni goście z przedszkola i ze szkoły przy ul. Weterynaryjnej wraz z wychowawcami otrzymali życzenia świąteczne od pani dyrektor wraz z choinkami z konkursu plastycznego.

Przygotowanie takiego przedstawienia było ogromnym przedsięwzięciem, które wymagało dużego zaangażowania ze strony dzieci, wychowawczyń oraz rodziców, którzy przygotowali piękne stroje. Mali artyści wykazali się talentami aktorskimi i tanecznymi. Na pewno w ich pamięci zostaną miłe i niezatarte wspomnienia ze szkolnego spektaklu.

*Bogumiła Jaroch
Ewa Kacprzak
Foto: Maciej Feldo*



tor SP 171 panią Bogumiłą Banasiak – Kowalik. Prace wraz z życzeniami świątecznymi zostały przekazane do:

Spektakl, sądząc po ogromie braw, bardzo spodobał się widzom. Po przedstawieniu uczniowie i ich wychowaw-

Świąteczne zwycięstwa

Jak co roku podopieczni Grażyny Bany ze szkoły Społecznej im. Emanuela Bułhaka oraz z Ośrodka Kultury w Wesołej przygotowali prace na Ogólnopolski konkurs plastyczny pt. „Pocztówka do Świętego Mikołaja”. W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział ponad 3500 prac z całej Polski. Jury w składzie: Ja-



Praca Kuby Dmochowskiego

dwiga Końca, Karolina Kuczmirowska, Bogusław Kujawa obradowali kilka dni. Laureatami z naszej dzielnicy są: Marcel Zamroch (lat 7) – II miejsce, Antoni Mordes (lat 7) – III miejsce, Kacper Karaban (lat 9) – III miejsce. Wyróżnienia otrzymali: Krystyna Kędzióra (lat 7), Pola Bany (lat 9), Szymon



Praca Poli Bany

Maciążek (lat 7), Jakub Dmochowski (lat 7). Wszystkim nagrodzonym dzieciom gratulujemy.

Karolina Jasińska



Jasełka inne niż zwykle

W tym roku dane mi było obejrzeć trzy inscenizacje jasełek, w jednych zagrałam pastuszka nr 5. Najbardziej podobało mi się przedstawienie, na które zaprosiła mnie dyrektorka szkoły podstawowej nr 173. Jasełka przygotowali dla uczniów nauczyciele. Scenariusz oparty na motywach odwiedających Święte Dzieciątko postaci z bajek i kreskówek pozwolił gronu nauczycielskiemu wcielić się w postaci bohaterów charakterystycznych. Pani wicedyrektor jako Sierotka Marysia z gąską, czy polonista jako Pinokio, a może nauczycielka nauczania początkowego jako Pszczółka Maja czy siostra katecheta ja-



ko Smerfotka – te kreacje nie zostaną zapomniane do końca życia. Oglądałam to widowisko z niekrywanym wzruszeniem. Ja, absolwentka szkół socjalistycznych, gdzie nikomu do głowy nie przyszło, by dostojne grono pedagogiczne „zniżało” się do maluczkich. Wszyscy bawiliśmy się wybornie – i aktorzy i dzieciaki i goście...powiem więcej, z tej zabawy płynęła też nauka, nie tylko pochodząca z mądrych tekstów. Dla mnie, to znak, że grono pedagogiczne chce zrobić coś ponad ramowy plan zajęć, a to z kolei jest dowodem, że nasze dzieci są w dobrych rękach, rękach nauczycieli z powołaniem. Dziękuję za chwilę wzruszenia.

Izabela Antosiewicz
Zdjęcia - archiwum szkolne

Refleksje po zakończeniu akcji „Szlachetna Paczka” w SP 173

„Szlachetna Paczka” już za nami. Po raz kolejny zobowiązaliśmy się pomóc tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. I kolejny raz udało nam się odnieść sukces. Bo, czy zgromadzenie niebagatelnej liczby 124 paczek, 2 dywanów, biurka, kucharki mikrofalowej i drukarki nie jest sukcesem?

Z ogromną satysfakcją zawieźliśmy przygotowane podarunki do magazynu przy ulicy Żąbkowskiej, skąd powędrowały one do potrzebujących. Wśród zgromadzonych pakunków prezentowały się znakomicie – zapakowane w kolorowy świąteczny papier, z kokardami i osobistymi ozdobami uczniów w postaci aniołków i gwiazdek. Wszak miały być świątecznym prezentem, na który czekały przede wszystkim dzieci.

Przyznaję, że w tym roku w czasie trwania akcji pojawiło się trochę wątpliwości. Czy, aby warto brać w niej udział? Czy poradzimy sobie z paczkami dla 24 rodzin? Może to wszystko, co robimy tak naprawdę nie ma sensu?

Niepewność moją rozwiła niespodziewana wizyta u jednej z obdarowanych przez nas rodzin. Byłam przerażona miejscem, które odwiedziłam! XXI wiek, stolica państwa europejskiego i taka straszna bieda!

Podarunki przyjęła od nas starsza kobieta oraz trójka małych dzieciaków, które z wielką radością dźwigały paczki po trzeszczących schodach praskiej kamienicy. Ze łzami w oczach wszyscy bardzo dziękowali darczyńcom za okazane serce. Była to bardzo wzruszająca scena, która utwierdziła mnie w tym, że to, co robimy ma sens.

I wtedy pomyślałam, że ta wizyta miała mnie o czymś przekonać. Dlaczego szansa odwiedzenia jednej z rodzin pojawiła się właśnie wtedy, gdy w moim sercu kłębiło się tyle wątpliwości? Może po to, aby pozbyć się ich i zaangażować się w to działanie jeszcze bardziej i mocniej?!

Przedsięwzięcie „SZLACHETNA PACZKA” angażuje wielu ludzi dobrego serca i dopóki będą chętni w naszej szkole do tego typu działań, dopóty będziemy zwierzać szyki i działać ze zdwojoną siłą. Działać, choćby po to, aby udowodnić, że uczenie dzieci dzielenia się z innymi, to wcale nie żebrać, a realizacja jednej z potrzeb człowieka- potrzeby wrażliwości i otwartości na krzywdę innych.

Największe słowa podziękowania należą się wszystkim uczniom, którzy otworzyli swoje serca



na biedę innych oraz ich rodzicom, bez których tak naprawdę ta akcja nie powiodłaby się. Chylę czoła przed zaangażowanymi w to działanie nauczycielami, którzy poświęcali swój czas i dzielnie wspierali swoich wychowanków.

Bardzo dziękuję wszystkim wolontariuszom, którzy tak ochoczo pomagali w noszeniu paczek, rodzicom, którzy do ostatniej chwili je przynosili. Serdecznie dziękuję kierując do pana Ireneusza Wawrzyńniaka oraz firmy meblowej „ABAR DESIGN” za pomoc w transporcie.

Wbrew wszelkim przeciwnościom do zobaczenia za rok.

Majka Delura
koordynator akcji „Szlachetna paczka”
w SP nr 173

W ten magiczny czas...

Grudzień to w naszych szkołach miesiąc wyjątkowy... Gdy tylko przekroczy się próg, czuć zapach świąt. Każdego dnia inna klasa piecze pierniki – ciastka, bez których aromatu wielu nie wyobraża sobie Bożego Narodzenia. Pieczenie pierników to świetna okazja do tego, żeby w trochę inny sposób pobyć razem, pogadać, pomóc sobie nawzajem, dogadać się wcześniej, kto przynosi stolnicę, kto foremki, a kto lukier do ozdoby ciastek... To czas, żeby zachwycić się megapiernikiem w kształcie megachoińki kolegi... No i oczywiście niepowtarzalna okazja, żeby zobaczyć pana Czarka w fartuchu w wielkie truskawki (a może mi się wydawało :-)).

To nasze wspólne pieczenie trwa aż do Wigilii, a właściwie dwóch Wigilii, no bo przecież uczymy się w dwóch budynkach i ze względów organi-

zacyjnych nie bylibyśmy w stanie zmieścić się w jednym miejscu.

W tym roku spotkanie wigilijne w gimnazjum i liceum odbyło się w czwartek wieczorem. Pierwsza jego część była bardzo nastrojowa. Na tle dekoracji przygotowanych przez panią Małgosię Minchberg uczniowie i nauczyciele czytali fragmenty Pisma Świętego oraz kazań ojców Kościoła dotyczące narodzenia Chrystusa. Później nastąpiły życzenia, które były preludeum długich rozmów „kularowych”... A było z kim i o czym rozmawiać! Tego dnia na spotkanie wigilijne przybyło niezwykle liczne grono naszych absolwentów. Niektórych uczniów nie widziałam zaledwie kilka miesięcy, ale byli i tacy, którzy ukończyli naszą szkołę wiele lat temu, zmienili się fizycznie, ale jak widać nadal mają ochotę spotykać się ze swoimi starymi nauczycielami

i młodszymi kolegami. Były wspomnienia (A pamiętasz, jak w trzeciej klasie...), opowieści, czym teraz się zajmują, co chcą robić w przyszłości.

Była to chyba jedna z najsympatyczniejszych wigilii, jakie przeżyłam w tej szkole... W każdym razie do domu wróciłam bardzo późno.

A rano trzeba było wstać, ponieważ o 10.00 odbywało się spotkanie wigilijne w szkole podstawowej. Były jasełka, koncert kolęd, błogosławieństwo księdza proboszcza, życzenia... A wszystko to na tle przepięknej dekoracji wymyślonej i wykonanej (oczywiście przy współudziale dzieci) przez panią Grażynę Bany.

Wspólna Wigilia to na pewno tradycja naszej szkoły, czas wyjątkowy, ale my przecież lubimy być ze sobą także w dni powszednie... I tego „lubienia” życzę każdemu na ten Nowy Rok.

Agata Głasek-Możdżonek
(nie tylko postronny obserwator)



Łapy, łapy, cztery łapy...

Nasze osiedle obfituje w niezwykle cenne dobro – to las. Ponieważ jest ostoją dzikiej zwierzyny i bogactwem roślinności, bardzo często w odwiedzinach owego przybytku przyrody udają się gościnnie: pies, posiadacz psa oraz biegacz. I jak to na filmie bywa, spotykają się. Bardzo ciekawi mnie, o czym w chwili takiego spotkania każdy z nich zaczyna myśleć. Mamy karnawał, więc przy tej okazji spróbuję wcielić się w wybrane postacie a następnie odgadnąć, skąd biorą się takie a nie inne zachowania.

Do widoku biegaczy na ulicach i ścieżkach leśnych już się przyzwyczailiśmy, jednak dziesięć czy dwadzieścia lat temu szybko biegnącą i dziwnie ubraną osobę śmiało można było określić mianem „złodziej” bądź „wariat”. Wiadomo, skoro ucieka to albo głupi albo coś ukradł. W międzyczasie poziom naszej świadomości wzrósł, jednak pies, z natury pochodzenia istota drapieżna, instynktownie zainteresuje się takim niezwykłym obiektem. Zwierzę nie rozumie pewnych zachowań, które nam ludziom wydają się zupełnie normalne. Sądźmy, że pies powinien doskonale zdawać sobie sprawę, że taki szybko wymachujący rękami i nogami człowiek jedynie relaksuje się albo pracuje nad swoją kondycją. Tymczasem psi umysł, jeżeli na serio zainteresuje się biegaczem, może przydzielić go do jednej z kategorii: napastnik, ofiara lub... partner do zabawy. Ma to oczywiście swoje konsekwencje.

Z punktu widzenia biegacza sprawa jest prosta: przychodzi on do lasu przebiec się po ścieżkach, bezkolizyjnie i bez interesowania się ani psem ani jego panem. Trening czyni mistrza, dlatego wiele truchtających osób podczas leśnej wizyty ma do zrealizowania konkretne, nierzadko trudne zadania; na przykład bieg z dużą i niezmienną prędkością – bez spowolnień i zatrzymań. Tymczasem bach! Na drogę majestatycznie wkracza psisko. Jeżeli pies nie jest na uwięzi lub nie zostaje w porę przytrzymany przez swojego opiekuna, od tego momentu zachodzą zdarzenia przeróżne. Poniżej przykłady, wzięte z życia własnego lub innych biegaczy:

- Pies zaczyna plątać się koło nóg, próbując obwąchiwania. Aby nie doprowadzić do wypadku biegacz musi przerwać trening – znacznie zwolnić lub zupełnie zatrzymać się, a następnie poczekać aż pojdzie właściciel i złapie swego pupila.

- Biegacz o masie blisko 100 kg mający „na liczniku” 15 km/h lub więcej (dla porównania – spaceruje-

my zwykle z prędkością trzy-, a nawet czterokrotnie mniejszą) wpada na czworonoga, który w ostatniej chwili znalazł się na kursie kolizyjnym. Zarówno zwierzę jak i biegnący doznają poważnych złamań. Czy właściciel przypuszczał, że jego hasająca luzem psina może zostać uderzona z impetem przez biegnącą osobę?

- Pies, niespodziewanie dla nikogo, zwłaszcza właściciela, rzuca się na biegacza i powala go gryząc. O efektach można czasami przeczytać w gazetach, więc komentarz tu zbędny.

- W ramach urozmaicenia sobie rutynowych zajęć, psiak korzysta z niecodziennej okazji i zaczyna kłus przy nodze biegacza. Zawsze posłuszny, przy takiej gracie za nic ma nawoływania swojego pana. Urwis bawi się w najlepsze, a wołający głos ginie hen za plecami. Nici z treningu – biegacz zmuszony jest zrobić w tył zwrot i rozpocząć poszukiwania opiekuna.

- Pies gwałtownie doskakuje do biegacza, który w obronie własnej wyciąga gaz pieprzowy i kierując w nos zwierzęcia obezwładnia go. Właściciel, który nie dopilnował pupila, jest zbulwersowany zachowaniem biegacza, ten jest zdenerwowany, a bogu ducha winna psina przez jakiś czas cierpi.

- Szczeniak figlarnie podlatuje do nogi. Chwyta za nogawkę zębami, albo – z radości – łapą. Pazurami niszczy drogie biegowe ubranie. Właściciel podsumowuje incydent: „On tylko chciał się pobawić...”, a w wersji, przy której ręce opadają i w ogóle wszystko: „Po co pan tak biega?”...

Drody opiekunowie czworonogów!

Ileż to razy w dobrej intencji byłem pokrzepiany

„proszę się nie bać”. Sęk w tym, że biorąc pod uwagę mnogość i różnorodność sytuacji „prośby” tej po prostu nie da się ot tak spełnić. Teoretycznie i ja biegnąc jestem niebezpieczny, powinienem więc krzyknąć „Proszę się nie bać. Nie poturbuję go”. W efekcie zapewnienia takie nie czynią życia spokojniejszym – ani właścicieli, ani biegaczy, ani nawet nieświadomych psów. Nie chcę

cytować przepisów i rozpisywać się o tym, że prowadzenie psa na uwięzi (a w przypadku ras uznanych za agresywne – dodatkowo w kagańcu) jest obowiązkiem opiekuna, a w przypadkach spornych Straż Miejska kończy w praktyce sprawę nakładając mandat. Zależy mi na tym, aby i biegacze i właściciele poznali, zrozumieli oraz wzajemnie uszanowali swoje punkty widzenia i potrzeby. Rozumiem, że pies potrzebuje ruchu. Dla biegacza wystarczy, kiedy pies zostanie w porę przytrzymany lub przypięty na smycz. „W porę” nie znaczy „w momencie, kiedy przebiegam koło właściciela, a właściciel to zauważa”, znaczy natomiast „na tyle wcześniej, by pies nie mógł choćby potencjalnie ruszyć w moją stronę”. Rozpaczliwa próba łapania w ostatniej chwili czworonoga, za co tylko się da jest stresująca i dla opiekuna i dla biegacza. W tym głowa właściciela, żeby przewidzieć i zawnoczyć zaplanować nad swoim podopiecznym, zwłaszcza po zmroku, gdy widoczność jest ograniczona. Bardzo się ucieśzę, kiedy na moją prośbę „Czy mógłby Pan/Pani złapać pieska?” jego pan rzeczywiście pieska przytrzyma, miał informować mnie tylko, że on nie potrafi gryźć. Jeszcze bardziej rad będę, kiedy opiekun z własnej inicjatywy przyciągnie go do siebie.

Na zakończenie chciałbym podziękować za zrozumienie wielu spotykanych w lesie osobom, które prowadzą psa na smycz. W szczególności zaś tym, które widząc biegnącą osobę od razu „odławiają” swojego pupila. W takich okolicznościach cała sprawa kończy się z mojej strony uśmiechem, który często zostaje odwzajemniony. Jest normalnie i miło, czego Państwu i sobie życzę.

Piotr Kossowski

WESOŁY PIES

i kot

PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA

lek. wet. Ewa Trębacz

lek. wet. Piotr Trębacz

doktorant

w Zakładzie Chirurgii

Małych Zwierząt

Wydziału Medycyny

Weterynaryjnej SGGW

w Warszawie

- PROFILAKTYKA
- LECZENIE INTERNISTYCZNE
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- DIAGNOSTYKA OBRAZOWA
- BADANIA LABORATORYJNE

Warszawa – Stara Miłosna
ul. Gościnniec 166, lokal 1

0-605-651-577

0-608-322-481

OTWARCIE – STYCZEŃ 2009

NOWY ODDZIAŁ BIURA
RACHUNKOWO - EKONOMICZNEGO
ZAPRASZA DO MIĘDZYLESIA

Księgowość
Windykacja
Doradztwo

POL-WAR ALTER EGO

sp. z o.o.

ul. Patriotów 309, wejście B
Warszawa Międzylesie
tel. 022 424 17 70, 0696 412 444
polwar_w@poczta.onet.pl

WYSOKIE rabaty dla
nowych klientów

Działamy od 16 lat!

Lic. MF
nr 2756/97



Biała czy czarna mucha czyli jak się ubrać na bal – rozmowa ze stylistką wizerunku Alicją Czerską

Dostałam zaproszenie od koleżanki na wieczór w ambasadzie. Co oznacza napis „white tie” na zaproszeniu? Jak mam się w tej sytuacji ubrać, żeby nie popełnić gafy?

White tie w kodzie dyplomatycznym oznacza białą muchę. Koleżanka zaprosiła cię na bal! Powinnaś ubrać się w długą suknię do samej ziemi, która będzie falować w tańcu. Keacja powinna mieć odkryte ramiona lub plecy. Suknia musi być „lejąca” na dole, a na górze mocno dopasowana. Na to koniecznie narzucasz etolę lub elegancki szal. Włosy ładnie upięte albo po prostu krótkie. Kolczyki małe, torebeczka do ręki i najważniejsze – zakryte buty. Mężczyzna musi założyć frak (biała kamizelka, specjalna koszula), gładkie czarne sznurowane buty i białą muchę.

Jaki kolor powinna mieć suknia?

Kobalt, błękit, granat, może być lekko połyskliwa. Nie może być krzykliwa. Kolory wybieramy stonowane.

Małgosia otrzymała zaproszenie na galę wręczenia nagród poczytne pisma dla pań do Teatru Wielkiego. A tam napisano black tie. Czyli jak się ubrać?

Sukienka inna niż poprzednio – nie musi być dopasowana i lejąca. Może mieć kolor czerwony, niebieski czy

szmaragdowy. Ma być wieczorowa, może być lekko odkryta. Na nogi zakładamy sandaalki. Można założyć długą spódnicę z tafty i elegancki żakiet. Dopuszczalny jest także kostium wizytowy (na przykład z pająkami). Gdy zdecydujemy się na taki strój wkładamy zakryte buty. Kolczyki mogą być



Fot. M. Jędrzejewska

długie. Panowie zakładają smoking (są wypożyczalnie) i czarne lakierki. Takie stroje zakładamy na gale, premiery, ale także tak powinni ubrać rodzice państwa młodych.

A strój na elegancki wernisaż?

Panie zakładają sukienki, ale zakryte. Z dekoltem w szpic lub zaokrąglonym. Długość sukienki tuż przed lub tuż za kolano, rękaw długi. Buty – czółen-

ka. Panowie w garniturze, mogą dobrać inny kolor koszuli i krawata, kamizelka nie jest wymagana, buty wiązane.

A stroje koktajlowe? Idziemy na imprezę biznesową, a potem przenosimy się z kolegami z pracy do klubu. Jak się wówczas ubrać?

Spotkania koktajlowe dzielą się na biznesowe i wieczorowe. Na biznesowe założymy sukienkę lub garsonkę z lekkim akcentem wieczorowym. Nie ma sztywnych wymogów dotyczących tego stroju. Absolutnie nie zakładamy długiej sukni. Będziemy się źle czuły, gdy panie przyjdą inaczej ubrane. Założymy sukienkę, na przykład koloru amarantowego na

ramiączkach z dekoldem, a na to czarną marynarkę, buty zakryte. Do ręki bierzemy torebkę, bo to wygląda najlepiej. Jeśli po spotkaniu biznesowym pójdziemy do klubu, zdejmijmy marynarkę a czółenka zamieńmy na sandaalki.

O czym jeszcze muszę pamiętać przygotowując się na wielkie wyjście?

Koniecznie o makijażu, dobrej fryzurze, i zrobieniu paznokci.

A jak mam się ubrać na bal Stowarzyszenia Sąsiedzkiego organizowany w gimnazjum?

Tu mamy pełną dowolność dotyczącą stroju. Jesteśmy w gronie sąsiadów. Można założyć suknię długą i krótką, w zależności od tego co mamy do pokazania, a co do ukrycia. Jeśli założysz wieczorowe spodnie, to na górę koniecznie coś z pająkami, czy cekinami. Generalnie jest taka zasada: gdy idziemy na imprezę w karnawale, powinno się coś na nas świecić, ale tylko jeden element. Mogą to być oczy!

OCZYWiście! Dziękuję za rozmowę.

*Rozmawiała Magdalena Jędrzejewska
Kontakt do stylistki – 502 600 775*

Spotkanie ze stylistką było czwartym w ramach Klubu Kobiet Przedsiębiorczych i poświęcone było stylizacji i modzie karnawałowej.

Cenowy torzmeż ymojb

A teraz odwróć reklamę z powrotem, udaj się do salonu Hyundai i sprawdź, czy dobrza wdziałek. Najwyższa jakość, bogate wyposażenie i gwarancja zawrotnie atrakcyjnej ceny – oto kwintesjencja wyprzedzicy rocznika 2008.

Zapraszamy do salonu!

RABAT: 17000 zł - 0% **RABAT: 17000 zł 0% - 24%** **RABAT: 17000 zł 0% - 0%**

RABAT: 17000 zł - do 20 000 zł **RABAT: 17000 zł - do 26 000 zł**

HYUNDAI www.motortest.com.pl

motortest® Zapraszamy do Salonu przy ul. Hynka 2a (Warszawa-Okęcie).
Godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-15.00.
Tel./fax 022 868-01-21 do 23

Krzysztof Szadkowski
rok zał. 1979

**Skupujemy auta używane – wszystkie marki za gotówkę.
Oferujemy luksusowe samochody różnych marek na zamówienie z gwarancją.**

Liczy się Prawdziwa Jakość

Drive your way



Listy do redakcji

O inwestycjach

Szanowna Redakcjo
Przeczytałem jak zawsze ostatni numer naszego lokalnego pisemka i cieszy mnie optymizm naszego radnego Marcina Jędrzejewskiego, jednakże mój niepokój co do przyszłości inwestycji drogowych w dzielnicy, a w osiedlu Stara Miłosna w szczególności, pozostał.

Rozdęte plany inwestycji edukacyjnych – budowa równocześnie trzech szkół i na dodatek hali sportowej skutecznie wysysać będzie przez najbliższe 5–6 lat większość pieniędzy na inwestycje w naszej dzielnicy.

O ile można zrozumieć jeszcze konieczność budowy nowej podstawówki w Starej Miłosni, o tyle budowa w tym samym czasie hali sportowej za 18 milionów wydaje mi się mocno kontrowersyjna.

Szczególnie w osiedlu, które po 20 latach swojego życia ma nadal 80% dróg prowizorycznych bez nawierzchni, oświetlenia, chodników i kanalizacji.

Te drogi są potrzebne też dzieciom i młodzieży, i psom, i kotom, i samochodom panie Marcinie.

Dwie uliczki osiedlowe, które będą budowane to przecież poślizg z 2008 roku, nic nowego.

Nie wierzę też w zapal i zapewnienia naszego prezidenta Jacka Wojciechowicza, że dopilnuje przesunięcia środków, skoro ma na głowie i stadion narodowy i stadion Legii.

Jednym słowem sportowcy mają się dobrze, również u nas. Sam chętnie uprawiam sport, tylko nie wiem jak do nowej hali sportowej dotrze młodzież, dla której już dzisiaj dużym wyzwaniem jest pokonanie dwóch jezior, które tworzą się zawsze po deszczu z obu stron ulicy Pogodnej.

Ta najbardziej dzisiaj oblegana ulica naszej dzielnicy to wyzwanie dla każdego, który stara się tędy przedrzeć w godzinach szczytu czy wywiadówki.

Czekam z niepokojem, aż zdarzy się tutaj jakaś tragedia, gdyż takie wstrząsy na ogół przyspieszają budowę ulicy, i oświetlenia, i chodników, i nawierzchni, i kanalizacji.

A wszystko za kwotę pewnie niższą niż 10% budowy hali sportowej.

Życzę wszystkim radnym, nie tylko sportowcom, na Nowy Rok dużo zapału, entuzjaku i myślenia w kategoriach wszystkich mieszkańców naszego osiedla.

Pozdrawiam
Igor Pogorzelski
ul. Pogodna 21, 05-077 Warszawa Wesola

Witam,
jest faktem, że inwestycje oświatowe poważnie spowolnią budowę dróg. Zresztą pisałem o tym miesiąc wcześniej na łamach WS. Niestety, są one niezbędne i dalsze ich odkładanie nie jest możliwe. Nie zgodzę się z oceną, że będzie to 5-6 lat. Z zakładanego w WPI harmonogramu wynika, że spowolnienie w budowie dróg potrwa 3 lata. Nie zgodzę się z sugestią, że budowa hali sportowej nie jest niezbędna. Gimnazjum nr 119 jest szkołą na ok. 700 dzieci i nie dysponuje salą gimnastyczną! Młodzież ćwiczy gdzie się da, najczęściej na dworze, ale w takich warunkach, prawdziwego programu wychowania fizycznego realizować się nie da. Oczywiście, można by dyskutować czy nie lepiej zbudować mniejszą salę gimnastyczną za połowę tej kwoty. Władze Dzielnicy stanęły jednak na stanowisku, że lepiej zbudować od razu obiekt

docelowy. Nawet gdybyśmy teraz, dla oszczędności, zbudowali coś zastępczego, to co by było, gdyby za 8–10 lat trzeba to wyburzać, bo przestało spełniać potrzeby i standardy?

Zaś co do budowy ul. Pogodnej, to właśnie powstanie hali sportowej umożliwi wykonanie tej ulicy, bowiem pod ulicą Pogodną będą biegły instalacje odwodnienia oraz przyłącza na potrzeby hali sportowej. Właśnie ze względu na to, do tej pory budowa ulicy Pogodnej była wstrzymywana, aby po 2 latach nie trzeba jej było rozkopywać i budować od nowa, bo nie stać nas na taką rozrzutność. Rzeczywiście, w przyszłym roku użytkownicy napotkają tam wiele dodatkowych niedogodności, ale sądzę, że później z ulgą powitają docelową ulicę z chodnikami i oświetleniem.

Rozumiem, że to odległa perspektywa i może wszystkich nie zadowalać, ale takie są realia zarówno jeśli chodzi o logikę inwestowania jak i możliwości finansowe.

Pozdrawiam
Marcin Jędrzejewski



Co dalej z naszym Chórem ?

Istnienie chóru „Il Canto Magnificat” kolejny raz stanęło pod znakiem zapytania. Kolejny już raz – ostatnio walczyliśmy o istnienie chóru w listopadzie 2006 roku – przychodzi nam, rodzicom dzieci śpiewających w chórze, walczyć o jego istnienie.

Chór prowadzony przez dyrygenta i pedagoga p. Martę Zamojską-Makowską działa przy Ośrodku Kultury w Dzielnicy Wesola. W skład chóru wchodzi około 35 osób, są to w większości dzieci z naszego osiedla oraz Wesolej. Atmosfera stworzona przez dyrygenta sprawia, że dzieci uczęszczają chętnie na zajęcia.

Chór działa od 8 lat, znamy go z występów w naszym drewnianym kościółku, gdzie uświetnia odprawiane msze, czytamy o nim w naszej gazecie, dochodzą do nas wieści o zdobywanych przez niego licznych nagrodach w Polsce i poza granicami. Chór zdobył wiele nagród i wyróżnień.

Nasze dzieci także często można usłyszeć podczas koncertów w Kościele Środowisk Twórczych na placu Teatralnym w Warszawie.

Z dużym niepokojem (tym większym, że jesteśmy rodzicami dzieci z zapalem uczęszczających na zajęcia chóru) przyjęliśmy wiadomość, że chór będący w tej chwili jedną z wizytówek Wesolej i Starej Miłosny właśnie przestał istnieć. Powodem tego jest konflikt pomiędzy dyrektorem MOK w Wesolej, a Panią dyrygent.

Jako rodzice całą sytuację postrzegamy jako konflikt, który powoduje, że grupa dzieci, chcących i umiejących śpiewać, kierowanych przez pedagoga umiejącego zachęcić dzieci do pracy, nie jest w stanie kontynuować dalszej działalności.

Mamy nadzieję, że ten list przeczytają osoby, którym leży na sercu rozwój muzyczny naszych dzieci oraz poziom naszego Ośrodka Kultury.

Łatwo jest zniszczyć zapal, chęci i nadzieje dzieci, lecz trudno będzie już za kilka miesięcy to odbudować. Każdy, kto tak jak my widzi zapal, a czasami lzy w oczach swoich dzieci, pewnie łatwo to zrozumie.

Czy jednak osoby odpowiedzialne za tę sytuację, których zadaniem jest wspierać takie właśnie formy działalności, także to rozumieją i zrobią coś, aby to zmienić?

Grupa rodziców.
Nazwiska znane redakcji

Gazetka

Bardzo się cieszę, że jest w Starej Miłosni gazetka. Nasze małe okno na nasz mały świat. Czasem się tylko zastanawiam, czy ten gazetkowy świat nie jest za ciasny.

Czasem mam wrażenie, że zbyt dominuje punkt widzenia redaktorów, którzy obok SWOICH zdjęć, prezentują SWOJE poglądy, SWOJE hobby, SWOJE dokonania, SWOJE funkcje...

Tymczasem, jak zdążyłam się zorientować, częścią z nich to Radni naszej Dzielnicy, którzy z racji sprawowanych przez siebie funkcji powinni, przede wszystkim, mówić w imieniu mieszkańców. Może głos, nasz, mieszkańców jest za cichy? Za leniwy? Że gazetka zapełnia przestrzeń zdjęciami i punktem widzenia ludzi ją tworzących? Kiedyś naliczyłam w jednym numerze 5 zdjęć portretowych jednej autorki!

Może to znak czasów, że w zamian za działalność społeczną ludzie dbają o swoją autopromocję? Mam jednak marzenie, by nasze gazetkowe okno na świat się szerzej otwierało... a ludzie tam pracujący społecznie, nie musieli aż tak rozpaczliwie potwierdzać swoich zasług, które i tak są bezsporne i widoczne już w prawie setnym numerze...

mieszkancka i czytelniczka
Imię i nazwisko
do wiadomości Redaktora Naczelnego

Nie zawsze jest tak, że na łamach Wiadomości Sąsiedzkich promujemy tylko swoje poglądy. Najlepszym przykładem jest to, że znalazło się w naszej gazecie miejsce na powyższy list...

Ale tak bez żartów – nie ma mediów zupełnie obiektywnych. Każdy wydawca, każdy autor, pisze na dany temat ze swojego punktu widzenia i trudno sobie wyobrazić, by ktoś prezentował poglądy, z którymi się nie zgadza i które są mu obce. Tym bardziej, że cała redakcja pracuje społecznie. Na każdy numer poszczególne jej członkowie poświęcają od kilku do kilkadziesiąt godzin, a jedyną gratyfikacją jest życzliwość czytelników.

Bez wątpliwości także, każdy zwarty zespół ludzi, po pewnym czasie (a my pracujemy już od 100 numerów) potrzebuje świeżego oddechu i świeżego spojrzenia. Być może rzeczywiście czasem w niektórych naszych tekstach jest za dużo autopromocji, ale też nie odnoszę wrażenia, że pomijamy tematy ważne dla mieszkańców. Z redakcją współpracuje kilkanaście osób. Każdy ma inny styl, zainteresowania, inaczej pisze. Myślę, że każdy z czytelników potrafi wyczuć „co którą autorkę ma na myśli” i ocenić jakość tego pisania. A my, przywołani do porządku powyższym listem, bez wątpliwości sami sobie zrobimy mały „rachunek sumienia”.

A na koniec to, co najważniejsze – zawsze czekamy na nowych autorów i na nowe osoby chcące dołączyć do redakcji. Pracy starczy dla wszystkich, a miejsce w gazecie na nowe tematy zawsze się znajdzie. Dlatego zapraszam każdego, kto chciałby dołożyć swoją cegiełkę do wydawania Wiadomości Sąsiedzkich na wtorkowe spotkania Stowarzyszenia Sąsiedzkiego w budynku OSP Stara Miłosna w godz. 20–22, lub proszę o kontakt telefoniczny pod numerem 0-601 31 48 22.

Pozdrawiam
Marcin Jędrzejewski



Cały świat nosi czapki

Pierwsze zimowe ochłodzenie sprawiło, że na wszystkich modnych głowach – od Paryża do Nowego Jorku – zakwi-



tły jak kwiaty najnowsze dzieła wiodących projektantów: nakrycia głowy na rok 2009. Wszystko zaczyna się w salonach „haute couture” – to co widać na wybiegu to bar-

dzie dzieła sztuki (1) ale ich bardziej praktyczne wcielenia szybko pojawiają się na głowach gwiazd a potem na ulicach wielkich stolic. Zatem w tym roku króluje przede wszystkim „oversize” przewymiarowane czapki lub berety (2,3) w połączeniu z bardzo dużymi okularami, albo po prostu wszystko bardzo duże (4). Dla Pań o bardziej konserwatywnych gustach proste czapki z grubej włóczki lub stożkowe berety (6,7) – do tego konieczne duży szalik. Francuskie magazyny mody podkreślają praktyczne znaczenie nakrycia głowy, chroniącego fryzurę oraz to co pod spodem



przed wilgocią i zimnym wiatrem Paryskiej zimy. Do Polski, najnowsza moda przenika powoli, widać ją już u młodych, odważnych dziewczyn. Jednak



większość warszawianek, mimo że szybko dopasowały do zachodnich trendów fa-

son butów i spodni, swoje głowy pozostawia daleko na prowincji i nie odważa się nic na nie włożyć. Skutkiem ubocznym są czerwone od mrozu uszy, zapalenia zatok i liczne infekcje, których leczenie rzuca nas raz po raz w czułe objęcia służby zdrowia. Kochane sąsiadki – nasza zima jest sroższa od Paryskiej a nasze głowy warte wygody i luksusu. Bądźmy modne konsekwentnie – od stóp do głów.



Dorota Wrońska

OUR Preschool

- PRZEDSZKOLE ANGLOJĘZYCZNE
- ŻŁOBEK OD 1,5 ROKU
- PROFILE: SPORTOWY I ARTYSTYCZNY

PRZYJMujemy ZAPISY:
TEL. KOM. 666 840 640, 600 226 224

www.ourpreschool.pl

Otwarcie:
WIOSNA
2009



FABRYKA WNETRZ
ORIGINAL HOME COLLECTION



PIĘKNE **KUCHNIE W STYLU ANGIELSKIM** na zamówienie
oraz **MEBLE DO GABINETÓW I JADALNI**



www.fabrykawnetrz.com.pl

Warszawa Wesola, Trakt Brzeski 75 (obok Domeko)
Pn-pt 11-19, Sob. 10-15



GOLD TIME

ZEGARKI • SREBRO • ZŁOTO



GALERIA SOSNOWA
ul. Jeździecka 21F lok 3

W-wa Wesoła

pon. - pt. 10 - 18

sob. 10 - 15

tel.: 22 403 07 44

KANCELARIA PRAWNA „VERBUM” I KANCELARIA ADWOKACKA GRAŻYNA POLICIŃSKA & ALOJZY POLICIŃSKI

- ✓ DORADZTWO PRAWNE W SPRAWACH: CYWILNYCH, KARNYCH, RODZINNYCH, SPADKOWYCH, PODATKOWYCH, PRACOWNICZYCH.
- ✓ DORADZTWO GOSPODARCZE I FINANSOWO-GIEŁDOWE.
- ✓ KONSULTACJE I OPINIE PRAWNE.
- ✓ DZIAŁANIA W IMIENIU OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH W SĄDACH I URZĘDACH.

UL. JANA PAWŁA II NR 25 LOK. 14, IV PIĘTRO
(NAD APTEKĄ I DOMEM KULTURY)

05-077 WARSZAWA-STARA MIŁOSNA

TEL./FAX: 022 760 01 31, E-MAIL: ORBI_LEX@WP.PL

CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH OD 9.00 DO 18.00

Nasze propozycje na 2009 r.

DYWERSYFIKACJA (I kwartał)
WALUTOWO-PRODUKTOWO-REGIONALNO-INSTYTUCJONALNA

Największa zmiana w historii III RP! Działaj mądrze!

2009 - rokiem dywersyfikacji!

	31.XII.08 stopa zwrotu za rok	aktualny trend
1. USD		
fundusz rynku pieniężnego	1,96%	
fundusz obligacji	6,55%	
fundusz inwestujący w akcje firm Ameryki Łacińskiej	(-51,04)%	SZUKANIE TWARDEGO DNA ???
fundusz akcji - globalny	(-57,47)%	
fundusz inwestujący w akcje - sektor wydobywczy	(-64,56)%	
fundusz rynku nieruchomości - Europa	(-58,37)%	
FUNDUSZ HEDGINGOWY	25%	
2. EURO		
fundusz rynku pieniężnego	2,74%	
fundusz akcji - globalny	(-65,59)%	SZUKANIE TWARDEGO DNA ???
fundusz akcji - sektor wydobywczy	(-62,76)%	
FUNDUSZ HEDGINGOWY	27%	
3. PLN		
fundusz rynku pieniężnego	6,40%	
fundusz obligacji	8,35%	
fundusz aktywnej alokacji	(-33,44)%	SZUKANIE TWARDEGO DNA ???
fundusz akcji	(-59,52)%	
FUNDUSZ HEDGINGOWY	50%	
FOREX	10-15%	
PRODUKTY STRUKTURYZOWANE	20%	
FUTURES	>50%	

ANALIZA + DECYZJA + DYSCYPLINA = SUKCES (>20% rocznie)



POLRENTIER Sp. z o.o.

dr. Jacek Rembiszewski
doradca finansowy
tel. kom. +48 601 801 890
jacek.rembiszewski@polrentier.pl

www.polrentier.pl
tel./fax: (22) 773 16 52

Pogoda dla... myślących racjonalnie!



fryzjer • solarium • kosmetyka

Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 60 c, 022 773 24 12, 773 00 99

www.kluburody.pl

(pawilony przy delikatesach K&M)



Nasza oferta obejmuje:

- Zabiegi medycyny estetycznej Skin Master Max
- Jonoforezę i Sonoforezę
- Głębokie złuszczenie
- Mikrodermabrazja
- Redukowanie przebarwień
- Bezinwazyjne oczyszczanie twarzy
- Epilacja laserowa-trwałe usuwanie owłosienia
- Modelowanie i ujędrnianie ciała-elektrostymulacja
- Makijaż okolicznościowy CLARINS
- Manicure, pedicure specjalistyczną aparaturą
- Stylizacja paznokci żel, akryl
- Depilacja woskiem, henna
- Pełen zakres usług fryzjerskich
- Solarium



POMYŚL NA PREZENT



Serdecznie zapraszamy do obdarowania swoich bliskich, znajomych – naszym Zaproszeniem Upominkowym. Wybierz oryginalną formę prezentu!



Dzieci i nauka języka chińskiego

W ostatnich latach daje się zaobserwować na świecie wzmożone zainteresowanie nauką języka chińskiego. Z aktualnych danych wynika, że poza Chinami tego języka uczy się ponad 25 mln osób, a szacuje się, iż liczba ta ma w najbliższych latach wzrosnąć do 100 mln osób. Nauka chińskiego coraz częściej podejmowana jest na poziomie przedszkola i szkoły podstawowej.

jest przypadkowym rysunkiem. Stanowi on logiczną i uporządkowaną całość składającą się z określonej ilości elementów – kresek pisanych zawsze w ściśle określonym kierunku. Jest 8 podstawowych kresek służących do konstrukcji znaków oraz ok. 30 ich wariantów.

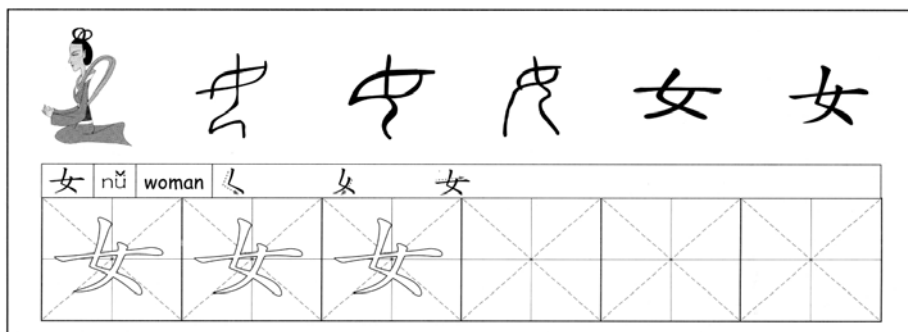
Ćwicząc kaligrafię chińską dzieci rozwijają zdol-

czenie. Można śmiało powiedzieć, że nauka mowy chińskiej sprzyja wyrobieniu u dzieci i intuicyjnego wyczucie rytmu.

Nauka języka chińskiego jest atrakcyjna dla dzieci również z powodu, iż dosyć łatwo mogą one odnosić sukcesy. Gramatyka tego języka jest stosunkowo prosta, całkowicie pozbawiona skomplikowanych odmian charakterystycznych dla języków europejskich, a stanowiących największy problem dla młodych uczniów.

Na zakończenie warto dodać, że w przypadku najmłodszych uczniów najważniejszy jest sam proces nauki, ważniejszy nawet niż późniejsza znajomość tego języka. W tej konwencji będą też utrzymane zajęcia które wspólnie z Tom Law's School of English w Starej Mitosnej planujemy rozpocząć od lutego 2009. Łączyły będą one elementy nauki samego języka jak również spotkania z wielowiekową kulturą Państwa Środka, na których dzieci zapoznają się z elementami starożytnej mądrości chińskiej zawartej w przysłowia i anegdotach, będą mogły spróbować swoich sił w tradycyjnej kaligrafii chińskiej tuszem i tradycyjnym malarstwie chińskim.

Więcej informacji można uzyskać u **Elżbiety Poznńskiej** pod telefonem 513 017 594, lub stacjonarnym 022 773 48 73.



wej. Język chiński jako dodatkowy wprowadzony jest do szkół i przedszkoli w Kanadzie (gdzie chiński jest trzecim po angielskim i francuskim najczęściej używanym językiem), Francji (gdzie chińskiego uczy się w ok. 7000 uczniów w 150 szkołach podstawowych), Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i innych krajach europejskich.

Podjęcie przez dzieci i młodzież nauki języka chińskiego to nie tylko dobra inwestycja w ich przyszłość, ale również ciekawa przygoda powodująca otwarcie się na odmienne kultury i stymulująca rozwój ogólny.

Istnieją naukowe dowody na to, że nauka chińskiego pozytywnie wpływa na równomierny rozwój obu półkul mózgowych młodych ludzi. Ma to swoją przyczynę w tym, iż używając konkretnych słów, jednocześnie wizualizujemy ich oznaczenie graficzne. Ponadto, nauka języka chińskiego to również doskonały sposób na kształtowanie logicznego myślenia i zdolności syntezy u dzieci. Współczesne znaki chińskie (ideogramy) powstały na skutek ewolucji pierwotnego pisma obrazkowego (piktogramów). Większość z nich ma swoją długą historię a forma wielu współczesnych znaków wciąż wciąga na odgadnięcie ich znaczenia, np: **Kobieta** (rysunek).

Dzieci, próbując odgadnąć znaczenie znaku „po wyglądzie” ćwiczą wyobraźnię. Dodatkowo, warto zauważyć że współczesny znak chiński nie

ności manualne, jednocześnie mimowolnie kształtując cierpliwość i zdolność koncentracji. Dlatego też nauka chińskiego wykorzystywana jest często jako element terapii dla dzieci nadpobudliwych i mających problemy z koncentracją.

Ale przecież chiński to nie tylko piśmiennictwo. Język chiński ma bardzo melodyjne brzmienie. Jest to język w którym intonacja oraz rytmika odgrywają bardzo duże znaczenie. W języku chińskim mandaryńskim wyróżniamy cztery podstawowe tony oraz ton neutralny. Ta sama sylaba wypowiedziana w innym tonie posiada zupełnie inne zna-

Warsztaty plastyczne

13 grudnia spotkaliśmy się na kolejnych warsztatach plastycznych zorganizowanych przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna. Tym razem malowaliśmy kolorowymi farbami ozdoby choinkowe: gwiazdki, mikołaje, anioły, choinki, renifery. Na zdjęciu uczestniczka warsztatów ze swoim aniołkiem.



MJ

AUTO NA GAZ

R A D A N

- Mechanika pojazdowa
- Atrakcyjne ceny
- Wieloletnie doświadczenie
- Montaż i serwis samochodowych instalacji gazowych
- Klimatyzacja
- Wulkanizacja



ul. 1 Praskiego Pułku 62 (wjazd od S. Żeromskiego)
05-075 Warszawa-Wesoła
tel. 888 90 85 68, 501 92 02 72

tel. 022 499 80 59



APTEKA

LEKI GOTOWE i RECEPTUROWE

mgr farm. Jolanta Borkowska

05-077 Warszawa-Wesoła
ul. Jeździecka 22c
tel. 022 773 00 45

Godz. otwarcia
Pon.-Piąt. 8.00-20.00
Sobota 8.00-14.00

USŁUGI SZKLARSKIE

Pełny zakres!

- Lustra, szklane białe, gabloty, zabudowa wnęk, wystrój wnętrz
- Szkło: hartowane, antywłamaniowe, kominkowe, szyby zespolone
- Zdobienie szkła metodą piaskowania (matowienia) + wzorki
- Oprawa obrazów (duży wybór ram)
- Zamówienia nietypowe

ATRAKCYJNE CENY!

WER-GLASS Sulejówek ul. Tuwima 10 tel. 783 54 82, 601 80 30 59



CHEMIA I INNE TOWARY Z NIEMIEC

Warszawa-Wesoła
ul. 1-go Praskiego Pułku 27

Godziny otwarcia:
pon-pt – 10-19
sob – 9-14



- artykuły: szkolne, biurowe, papiernicze
- pieluchy Pampers, Huggies



Operator telekomunikacyjny

www.jjs.pl

Szerokopasmowy Internet
TV-SAT, Telefon

TEL: 022 773-16-33, 022 427-34-00,
0 509-846-298

PAW-BUD



Beton Towarowy ❖ Transport ❖ Pompa

05-462 Wiązowna, Duchnów, Szosa Mińska 48
tel. 022 795 15 94, 022 795 11 14
tel. kom. 0601 384 524



OPTYKA TRACEWICZ NIEPUBLICZNY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ PORADNIA OKULISTYCZNA



Warszawa - Stara Miłosna ul. Jana Pawła 15 H-I, tel. 022 760 85 27, fax 022 773 29 49

ZESPÓŁ LEKARZY SPECJALISTÓW
CHORÓB OCZU ZAPRASZA:

- Diagnozujemy i leczymy choroby oczu osób dorosłych
- Diagnozujemy i leczymy choroby oczu dzieci (m.in. zez, niedowidzenie)
- Dobieramy okulary dla dzieci i młodzieży
- Badamy dno oka z oceną obwodu siatkówki
- Wykonujemy badania jaskrowe (pomiar ciśnienia śródgałkowego - tonometr Schitza i aplanacyjny, gonioskopia)
- Leczymy jaskrę, zaćmę i zespół suchego oka
- Przeprowadzamy badania kierowców, badania profilaktyczne do pracy
- Dobieramy wszystkie rodzaje soczewek kontaktowych i pomoce optyczne



AKTUALNOŚCI I PROMOCJE OPTYCZNE:

1. Pełen wybór soczewek okularowych wszystkich wiodących producentów światowych jak: Hoya, Essilor, Rodenstock...
2. Ponad 1400 modeli opraw okularowych w cenie już od 39,-
3. Najnowsze trendy uznanych projektantów mody jak: Gucci, Ch. Dior, Giorgio Armani, Valentino, Prada...
4. Duży wybór opraw dziecięcych np. Barbie, Action Man
5. 25% rabatu na okulary przeciwsłoneczne
6. Przy zakupie soczewek kontaktowych AC. OASYS kosmetyki pielęgnacyjne firmy Neutrogena gratis
7. Przy zakupie soczewek kontaktowych firmy Johnson & Johnson co szóste opakowanie gratis